

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

::

Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

::

Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb.
50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odniesienie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południ.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. z wiersz lub jego miejsce, wśród tekst 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparełowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m. 16. Tel. 198-65. Filije: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

SALĄ KONCERTOWĄ

DZIELNA № 18

pod zarządem Dyrekcji Teatru „LUNA“

Dziś i następnych dni. Pierwszy raz w Łodzi.



Największy wynalazek teraźniejszego czasu

Tomasza A. Edisona

„KINOTEFON“

Żadnego porównania z demonstrowanymi dawniej tak zwanymi „mówiącymi“ filmami.

1) Prolog o Kinotefonie. 2) W kabarecie. 3) Studencki wieczorek.

NAD PROGRAM:

ROZPACZ MATKI

1431-3

Wzruszający dramat w 5 częściach z niezrównaną włoską artystką Marią Carmi w głównej roli.

Początek przedstawień: Dziś, jutro, w Poniedziałek i Wtorek o 4 po poł. W Niedziele, Poniedziałek i Wtorek o 2 i pół p. p.—dziecinne przedstawienia po 10 i 20 kop. Ceny miejsc: od 30 kop. Kasa otwarta od 3 godz. p. p.

Ogród Letni Variete „CORSO“

ul. Konstantynowska № 16.

Początek koncertu o godz. 9-ej wiecz., przedstawienia o godz. 9½ wiecz. W razie niepogody przedstawienie odbywa się w dobrze przewietrzonym lokalu zimowym. Wejście 50 kop. — — —

Występ de Benary wspaniała tresura.

Duet Pergamenzofów—rosyjskie śpiewy i tańce. Duet Bolskich—śpiewy polskie. Mistrz Fiedler—najlepszy współczesny brzechomowca. M-lle Gorget—subretka rosyjska, M-lle Marga Rubia—śpiewaczka międzynarodowa. M-lle de la Routh—tancerka. M-lle Carita—tancerka hiszpańska, oraz, prócz tego 12 atrakcyjnych numerów warietowych.

Uwaga! Po skończeniu przedstawienia **Kabaret** w dobrze przewietrzonym sali. Wejście bezpłatne, Pierwszorzędna kuchnia i napoje. Ceny niskie.

Varieté-Cabaret Colosseum

Cegielniana 16. Tel. 19-17.

Dziś w sobotę 30 maja **OSTATNIE 3 WYSTĘPY**

PEPI LITTMANN! NADZWYCZAJNY PROGRAM.

W razie niepogody, przedstawienia odbywają się w sali zimowej, Zachodnia 57. Ceny za napoje wysokokowe przystępne. Dyrekcja i reżyserja H. Kurland.

TEATR WIELKI. :: Tylko trzy rosyjskie gościnne występy Cesarskiego Aleksandrowskiego Teatru z Petersburga przy współdziałaniu Najwyżej odznaczonego Artysty Teatru Cesarskiego

Włodzimierza Mikołajewicza Dawydowa.

Wtorek 2 Czerwca 1914 roku
Wesele Kreczyńskiego
komedia Suchow-Kobyłina. Rola „Rasplujewa”—W. M. Dawydow.

Sroda 3-go Czerwca
Kpiarze
komedia A. Ostrowskiego. Rola „Obroszenowa”—W. M. Dawydow.

Czwartek 4 Czerwca 1914 roku
Zdobyte szczęście
komedia W. Kryłowa. Rola „Fabrykanta Gorjunina”—W. M. Dawydow.

Bilety są do nabycia tylko w Kasie Teatru Wielkiego.

ŁÓDZKI ODDZIAŁ

T-wa

„Treugolnik“

ul. Piotrkowska 125.

1441-3 Tel. 18-74.

GUMY POWOZOWE



TREUGOLNIK

Dr. W. FISCHER

b. ordynator kliniki uniwersyteckiej. Choroby weneryczne, moczopłciowe, skórne i chirurgiczne.

Przyjm. od 10—12 r. 16—8 w., w Niedziele i święta 11—1 ul. ZIELONA Nr. 3 1424—20

Dwa kraje—dwie drogi.

Angielska Izba gmin przyjęła w trzecim czytaniu odrzucony dwukrotnie przez Izbę lordów bill o samorządzie w Irlandji. W myśl noweli znoszącej absolutnie veto lordów, projekt prawa o samorządzie staje się i bez zgody Izby wyższej prawem.

Od lat tyłu z utęsknieniem oczekująca na takie warunki polityczne, któreby jej rozwój normalny umożliwiły, ma dziś Irlandja ten samorząd, który przed pół wiekiem zdawał się utopją polityczną garstki fantastyków-patriotów. Ma — wbrew oporowi prawicy angielskiej, wbrew postulatam imperjalizmu brytańskiego, wreszcie wbrew wszechwładnym w Anglii tradycjom konstytucyjnym.

Bo samorząd irlandzki jest pierwszym stopniem do przeistoczenia Zjednoczonego Królestwa w federacji autonomicznych krajów.

Po Home-rule'u irlandzkim przyjdzie kolej na Home-rule szkocki, Home-rule walijski. I wytworzy się system państwowy, przypominający ustrój monarchji Habsburgów: z szeregiem sejmów krajowych i centralnym parlamentem państwa.

Tymczasem jednak, powtarzamy, ustrój federacyjny pozostaje w zasadniczej sprzeczności z podwalinową tradycją odwiecznej konstytucji brytańskiej, z tradycją wszechwładztwa parlamentu.

Jeszcze Blackstone tradycję ową streścił w lapidarnym orzeczeniu, iż parlament angielski jednej tylko rzeczy nie jest w stanie uczynić: oto nie może zrobić z kobiety — mężczyzny.

Wszeczwładztwu temu, jak dotychczas najzupełniej istotnemu, ustrój federacyjny kres włoży. Bo już nie będzie mogła londyńska Izba gmin rozstrzygać kwestji, które podlegać mają sejmom autonomicznym. Bo oto będzie ta wspólna reprezentacja imperjum brytańskiego jedynie instytucją rozstrzygającą ważne może, lecz nie licznie stosun-

kowo kwestje ogólnie państwowe. A więc tworzące istotę życia społecznego i ekonomicznego państwa. Sprawy bieżące będą samodzielnie i bezapelacyjnie rozstrzygać przez sejm krajowe.

Nie ulega wątpliwości, że przyjęcie billu o Home-rule'u irlandzkim jest olbrzymią historyczną rewolucją w życiu orjentacji konstytucyjnej obywateli Zjednoczonego Królestwa.

Bo niema jednostki bardziej istotną swą konserwatywną, bardziej do odwiecznych tradycji swej ziemi przywiązaną, jak przeciętny obywatel angielski. A jednak spoista większość reprezentacji narodowej bez zastrzeżeń wypowiedziała się za złamaniem prastarej tradycji — ponieważ żądania swych braci irlandzkich uważa za słuszne i sprawiedliwe.

Tak rozumują i tak postępują umiemy anglicy.

Jednocześnie — jakgdyby dzięki złośliwej ironji dziejów — inna reprezentacja rozpatrywała projekt samorządu dla innego narodu. I projekt ów odrzuciła. Choć nie był on zapowiedzią jakiegoś przewrotu w ustroju państwa, ani rewolucją w pojęciach, lub orjentacji. Istotnie coprawda łamał tradycje, ale też jakie tradycje?

Cierpliwym czytelnik domyślił się zapewne, że pisząc o innej reprezentacji, odrzucającej inny projekt samorządu mamy na myśli — Radę państwa odrzucającą karykaturalnie skrojony w długich wędrówkach między Dumą a Radą projekt samorządu miejskiego w Królestwie.

Zestawienie historii obu „bilów” samorządowych jest niesłychanie wymowne.

Bo przeciw billowi irlandzkiemu ścisłej przeciw jego przyjęciu bez zastrzeżeń przemawiali najwięksi generałowie, literaci i mężowie stanu Anglii. Protestowali zagraniczni sprzymierzeńcy, nie bez słuszności obawiający się zmniejszenia potęgi wojennej Anglii. Niechętny projektowi był król.

A u nas? żaden rozumny rosjanin głosu przeciw projektowi nie podniósł. Zagraniczni sprzymierzeńcy doradzali usilnie udzielenia pewnych ulg polakom, uważając te ulgi za obowiązek przyzwoitości międzynarodowej. Za samorządem wypowiedziały się najmiarodajniejsze sfery.

Albo samorząd został pogrzebany.

Każde żądanie, o ile jest słuszne i sprawiedliwe, należy bezwarunkowo spełnić. Jest to koniecznością państwową, przed którą wszelkie inne względy na plan drugi ustąpić muszą.

Tak rozumieją i tak postępują umiemy... anglicy.

Nowo utworzona restauracja „PALAST” Łódź, ul. Dzielna № 36 przy hotelu

Poleca swą wyborną francuską kuchnię, oraz trunki krajowe i zagraniczne po cenach bardzo przystępnych.

Przyjmuje zamówienia do domów. Codziennie koncert od godz. 8-ej do 2-ej. 1372—10

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić, iż firma chrześcijańska fabryki cukrów T. Dąbrowskiego i S-ki w Łodzi, przeszła na naszą własność.

Z poważaniem

J. Wąsowicz i G. Hentschel.

Jak pod różdżką

czarodziejską znikają wszelkie plamy, przyszczy, wagi mokre, suche, liszaje, krosty, wszelkiego rodzaju choroby skórne, przez codzienne i ussekwentne używanie mydła Ksiedza Kneippa.

Baczności są falsyfikaty! Prawdziwe, z wizerunkiem ks. Kneippa na każdym mydleku i etykiecie i z podpisem jedynego przedstawiciela

Zapytania o powinności wojskowej

podług ostatniej ustawy, najnowszych wyjaśnień Senatu, Ministrów, Głównego Sztabu i wogóle podług wszystkich rozporządzeń prawodawczych od r. 1874 do 1914. Przyjmuje interesantów rano od 8 do 10 i od 3 do 9 wiecz. Długa 77. Adwokat H. Weinberg 2672-10-1

Ogród Koncertowy przy HOTELU MANTEUFLA.

Codziennie KONCERTY orkiestry symfonicznej warszawskiej pod dyr. p. Bronisława SZILKŃ, prof. Warsz. Tow. Muz. 1421

Adwokat E. Veretè

Widzewska 47. Specjalność: sprawy kryminalne, hipoteczne, kontrakty, akty oraz zestawia różne prośby. Przyjmuje od 9—11 rano i 4—7 pp. 1428-10-1

Dr. B. Rejt, Średnia 5, telefon 33-79

Specjalista chorób: skórne, włosy, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska.

Leczenie syfilisu salvarsanem Erlieh-Hata „606” 1914 (wśród-zylnie). Leczenie elektrycznością, elektroizja (usuwanie szpecyjących włosów) oświetlenie kanału (retroskopia). Przyjmuje od 9 i pół do 12 i pół i od 5—9. W niedziele i święta od 10—2 po poł. Dla pań codzienna poczekalnia. 320

Dr. A. Wołyński

Łódź, Piotrkowska 89 były asystent kliniki uniwersyteckiej prof. Hinsberga w Wrocławiu

Choroby uszu, nosa i gardła przyjmuje od 10—12 i od 4—6 po poł. w niedziele i święta od 10—12. 1375

Dr. med. P. LANGBARD

były asystent kliniki berlińskiej. Zawadzka 10, Tel. 33-88. Specjalista chorób wenerycznych, przyjmuje od 8—1 i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5, osobna poczekalnia. Leczenie rzeżączki i syfilisu najnowszymi środkami. Szybkie i skuteczne leczenie chronicznych stanów. 1430—96—1

Władysław Kęsicki

Adwokat b. długoletni urzędnik Piotrkowskiego Sądu okręgowego otworzył kancelarię przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 10. Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 5 do 8 p. p.

Dr. med. J. LEJBOWICZ

Dzielna 34. Asystent profesora Kistnera w Wrocławiu. Osiadł w Łodzi jako specjalista chorób kobiecych, akuszerji i narządów moczowych. Przyjmuje od 8 i pół—10 r. i od 4—5 i pół. 1444—1

Dr. med. P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Łodzi jako specjalista chorób: skórnym, wenerycznym, dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej. Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół i od 5—9 w. Pań od 4—6. Dla pań osobna poczekalnia. Krótka 4. Tel. 35-35. 1289—0

Dziedziczność zdolności umysłowych.

Trojakiego rodzaju być mogą dziedziczności duchowe: 1) zбочzeń i chorób psychicznych, 2) nadnormalnych, czyli t. zw. genialnych zdolności i 3) normalnego usposobienia i normalnych uzdolnień umysłowych.

Podczas gdy dwie pierwsze dziedziczności oddawna już stanowią temat dociekań naukowych, trzecia, niestety, długi czas była pod tym względem upośledzona. Początki studjów nad nią zawdzięczać należy pracom zmarłego niedawno badacza angielskiego, Franciszka Galtona, siostrzeńca Karola Darwina. Po nim, badaniami nad dziedzicznością normalnych właściwości duchowych głównie zajmowali się rodacy jego — Pearson, Schuster i Elderton i dwaj psychologowie holenderscy Heymans i Weisman.

Schuster i Elderton po raz pierwszy użyli, jako materiału do swych badań, świadectw o postępach uczniów angielskich szkół wyższych i średnich. Mianowicie porównywali oni wyniki egzaminów i postępów szkolnych ojców i synów. W ten sam właśnie sposób przeprowadzona była statystyka badań nad kwestją dziedziczności zdolności umysłowych, o czem w niniejszym artykule pomówić pragnę. Poszła jednak ona dalej, niż praca Schustera i Eldertona, gdyż nie ograniczyła się tylko na ojcach i synach, lecz wciągnęła w zakres swych badań matki i córki, oraz w większości wypadków i dziadów. Pracy tej dokonał docent dr. W. Peters.

Z wiejskich szkół ludowych rozmaitych części Bawarii, Prus i Austrii zebrał on przechowywane w kancelariach szkolnych, świadectwa o postępach, t. zw. cenzury dzieci, ojców i ich dziadów. Z zebranego materiału porównał on postępy 354 dzieci w czytaniu, pisaniu, nauce języka i rachunkach z odpowiednimi postęпами ich przodków.

Należy przedewszystkiem zaznaczyć, że postępy szkolne nie są *wyłącznie* uwarunkowane umysłowymi uzdolnieniami ucznia, że raczej w większej mierze zależne są od innych właściwości duchowych, co do odziedziczenia których nie posiadamy wszakże w danym wypadku żadnych wskazań. Byłoby zatem słuszniej może traktować pracę dr. Petersa, jako badanie nad dziedzicznością postępów szkolnych. Jednak jedynie dlatego, że postępy szkolne przedewszystkiem zależne są od zdolności umysłowych, przeto należy tu mówić o dziedziczności tych właściwości intelektualnych.

O tem, że t. zw. stopnie szkolne rzeczywiście wykazują tendencje do dziedziczności, świadczy najlepiej fakt, że w zbadanych przez dr. Petersa wypadkach otrzymujemy następujące wyniki: z tych dzieci, których oboje rodzice wykazali *postępy dobre* — 76% liczby ogólnej miało również stopnie *dobre*, a tylko 24% *złe*. Przyjmujemy 1 i 2 za stopnie *dobre*, 3, 4 i 5 za stopnie *złe* — system Europy zachodniej. Gdy jednak tylko jedno z rodziców wykazało postępy *dobre*, a drugie *złe*, wówczas tylko 59% dzieci ich miało stopnie *dobre*, a 41% *złe*. Gdy wreszcie oboje rodzice uczyli się swego czasu *złe*, to dzieci ich tylko w 38% wypadków wykazują postępy *dobre*, a w 62% *złe*. O zależności zatem, zachodzącej pomiędzy postęпами szkolnymi rodziców i dzieci nie można już wątpić. Tem samem więc statystyka prof. Petersa ma rację bytu i usprawiedliwienie.

Jak jednak przedstawia się sprawa z dziadami? Czy istnieje rzeczywiście jakiś związek pomiędzy postęпами szkolnymi dziadów i wnuków? Dr. Peters może coś w tej materii stwierdzić w tych wypadkach tylko, w których oboje rodzice uczniów wykazali jednakowe (*złe* lub *dobre*) postępy. Jeśli zatem istnieje łączność dziedziczna zdolności umysłowych dziadów i wnuków, wówczas musiałyby te dzieci przeciętnie wykazać postępy *dobre*, których dziadowie mieli również stopnie *dobre* i na odwrót — *złe* — te dzieci, których dziadowie nie wiele w szkołach korzystali. Tak też jest w rzeczywistości. Fakt ten ma zasadnicze znaczenie dla badań statystycznych dra Petersa, potwierdza bowiem hipotezę jego, iż *podobieństwo postępów szkolnych*

rodziców i dzieci nie daje się sprowadzić do otoczenia, środowisk i stopnia opieki i troski, lecz jest *rzeczą dziedziczną*.

Wysuwa się jednak ciekawe pytanie czy ta dziedziczność zauważyć się daje jednakowo wyraźnie we wszystkich przedmiotach, wykładanych w szkole, czy też pomiędzy poszczególnymi przedmiotami istnieją pod tym względem pewne różnice?

Z zestawień (co prawda dość nielicznych) dra Petersa wynika, że postępy dzieci i rodziców zgadzają się najbardziej w czytaniu i pisaniu, mniej już nieco w rachunkach, jeszcze mniej w nauce języków, zaś najmniej w nauce religii! Dr. Peters wyprowadza z tego wniosek, że podobieństwo postępów jest tam najwybitniejsze, gdzie idzie o stosunkowo najmniej złożone, najprostsze efekty pracy umysłowej, i że w miarę tego, jak stają się one trudniejsze, bardziej zawiłe, podobieństwo to maleje. I słusznie dr. Peters stawia na pierwszym miejscu czytanie i pisanie, na drugim miejscu liczenie, na trzecim — naukę języków obcych. Co się tyczy religii — to tu wchodzi w grę jeszcze i przekonanie i wiara ucznia, co też wyciągnięcie wniosku utrudnia.

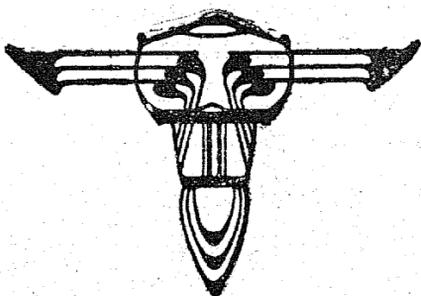
W ogólności postępy dzieci są bardziej zbliżone do postępów matki, niżli ojca. Występuje to najwyraźniej tam, gdzie matka wykazuje lepsze postępy, niż ojciec. Tam zaś, gdzie ma miejsce zjawisko wręcz przeciwne (ojciec wykazuje postępy lepsze) stan rzeczy zmienia się nieco na jego korzyść. Dzieci wykazują wówczas większe podobieństwo w postęпах z ojcem, niż z matką. Większe zatem zdolności intelektualne zdają się mieć silniejszy wpływ dziedziczny, niż zdolności mniejsze. W pewnym stopniu podobne fakty dają się zauważyć i w sferze dziedziczności fizycznych.

Wspomniany już badacz angielski Franciszek Galton skonstruował znaną swoją zasadę dziedziczności, według której cała masa odziedziczonych przez potomków właściwości w połowie pochodzi od rodziców, w czwartej części od praojców, w ósmej od pra-praojców i t. d. Gdy więc w wypadkach zbadanych przez dra Petersa znajdujemy rodziców o postępach dobrych, według Galtona połowa przynajmniej dzieci ich powinna również wykazać postępy *dobre*. Mówię: przynajmniej połowa. W rzeczywistości bowiem o wiele więcej, niż połowa uczących się dzieci wykazuje postępy *dobre*, co, według tej samej zasady Galtona, należy przypisać temu, że i pewna część pra i pra-praojców wykazywała wszak postępy *dobre*.

Również i zasada regresji (prawo u-wstecznienia) znalazła potwierdzenie w badanach dra Petersa, jako dająca się zastosować w sferze dziedziczności uzdolnień umysłowych. Według prawa tego rodzice, którzy w tym, lub innym kierunku odchylają się od przeciętnego typu ludności, płodzą dzieci, które wykazują mniejsze już od nich odchylenie od tego przeciętnego typu. Galton obliczył, że dzieci posiadają już tylko $\frac{2}{3}$ odchylenia się od przeciętności, zatem o $\frac{1}{3}$ mniej, niż rodzice. W wypadkach, zbadanych przez docenta Petersa, owo odchylenie się u dzieci wynosi tylko $\frac{2}{5}$ do $\frac{3}{5}$ odchylenia się rodziców od przeciętności. Ostatnia z liczb tych jest zatem bardzo zbliżoną do tych $\frac{2}{3}$ podanych przez Galtona.

Rzecz prosta, że z tych nielicznych dotychczas eksperymentów nie można wyciągać zbyt daleko idących wniosków co do kwestji dziedziczności zdolności umysłowych. Gdy jednak, prócz postępów szkolnych, w sferę badań tych zostaną wciągnięte i inne intelektualne właściwości człowieka, mieć należy nadzieję, że otrzymane wówczas wyniki dadzą szersze pole do zasadniczych uogólnień.

Leon Mar.



Szkiełce astronomiczne.

Droga mleczna.

I.

Gdy w pogodną noc gwiazdzistą spojrzemy na niebo, dostrzeżemy na niem pas błędo-świecący, który rozciąga się na firmamencie: jest to droga mleczna. Na pasie tym, gęściej stosunkowo, niż całe niebo, usianym gwiazdami, znajdują się największe i najjaśniejsze ciała niebieskie. Droga mleczna biegnie z północnej strony nieba ku południowej, i ten właśnie kierunek jej wskazuje na zupełną jej odrębność od wszystkich innych zjawisk niebieskich. Wszystkie bowiem, z bardzo nielicznymi wyjątkami, ciała niebieskie w ruchu swym trzymają się kierunku zachodnio-wschodniego; tak biegną po swych stałych drogach naokoło słońca planety, oraz naokoło planet satelity ich. Kierunek zatem drogi mlecznej dowodzi nam, że nie należy ona w całości do naszego systemu planetarnego, którego środek stanowi słońce; z drugiej jednak strony ze względu na położenie jej w stosunku do innych ciał niebieskich staje się prawdopodobnym jakiś związek zachodzący pomiędzy drogą mleczną, a całym układem planetarnym.

Jasność drogi mlecznej na pierwszy rzut oka wydaje się zwykle na całej jej rozciągłości mniej więcej jednakową. Po użyciu jednak przyrządu służącego do obserwowania ciał niebieskich, zwanego teleskopem, widzimy że składa się ona z nieskończonej ilości gwiazd, których z powodu olbrzymiej odległości pojedynczo rozróżnić nie możemy i dlatego zlewają się one pozornie w ową mglistą wstęgę. Jednakże i pomiędzy owymi milionami gwiazd, które widzimy przez teleskop, znajdujemy miejsca, które w dalszym ciągu mają wygląd mgły. Mamy zatem przed sobą nowe zagadnienie: czy owa mgła nie ukrywa w sobie z kolei gwiazd, niedostępnych dla oka naszego, nawet przy najsilniejszym powiększeniu? Odpowiedź na pytanie to daje nam w znacznej mierze badanie za pomocą przyrządu zwanego spektroskopem.

Służy on do poznawania chemicznych i fizycznych własności ciał promiennych i zaryzujących się za pomocą rozbioru promieni danego ciała, o ościszy znajdowało się ono w znacznej od nas odległości. Nie wdając się tu w szczegółowy opis konstrukcji spektroskopu, zaznaczymy że główną częścią jego jest pryzmat (trójkątny graniasto słup ze szkła bezbarwnego, przezroczystego, posiadający własność rozkładania białego światła słonecznego na barwy tęczy); przez niego przepuszczamy promienie danego ciała.

Tę wiązkę światła po przejściu przez pryzmat rzucamy na ekran, na którym owe rozszczepione promienie dają różnobarwną smugę świetlną, zwaną widmem. Ciała stałe, ciekłe, oraz gazowe posiadają w widmie swe charakterystyczne cechy, pozwalające stan ich określić. Zatem z widma owych mgławic, które widzimy na drodze mlecznej, dowiadujemy się, że składają się one wyłącznie z gazów rozjarzonych.

Większość gwiazd, a przynajmniej wszystkie prawie ciała jasno świecące, skupiają się w pobliżu drogi mlecznej, w w miejscach zaś od niej odległych ilość ta zmniejsza się. Zjawisko to objaśnia prof. Seeliger z Monachium przypuszczeniem, że nasz układ planetarny jest olbrzymią gromadą gwiazd, posiadającą kształt soczewki.

Jeśli patrzymy w kierunku największej grubości, widzimy tam niezliczone skupienia gwiazd — drogę mleczną, która wskazuje właściwie położenie soczewki w przestrzeni. Jeśli natomiast skierujemy wzrok ku przypuszczalnemu cieńszemu krańcom widzimy gwiazdy rzadka tylko rozrzucone. Niektórzy uczeni poezynili nawet hipotezę co do oddalenia ziemi od najbliższej powieźchni soczewki, danych tych jednak, jako nieścisłych i nie stwierdzonych, podawać tu nie będziemy.

Zachodzi teraz pytanie, czy ciała niebieskie są zrzucone przypadkowo w tę część przestrzeni którą zajmuje nasz system planetarny, czy też posiadają pomiędzy sobą pewien związek i zależność. Ażeby dać na to odpowiedź, postaramy się sposobem indukcyjnym hipotezę tę przeprowadzić.

Rozpatrzmy kilka pomniejszych grup gwiazd, ażeby dowiedzieć się przedewszyst-

kiem, czy pomiędzy ciałami niebieskimi, należącymi do nie tak licznych i bardziej badaniom naszym dostępnych konstelacji, istnieje pewna zawisłość. I tak, zupełnie wyraźny i określony związek posiada w grupie Byka siedem plejad. Plejady te są, jak nawet możemy dostrzedz gołym okiem, niesłychanie blisko siebie położone, powinny zatem, zgodnie z prawem ciężenia, wpaść jedna na drugą, tymczasem w ruchu swym zawsze się omijają i dążą w przestrzeń ku wspólnemu celowi, jeszcze bardziej niż one od nas odległemu.

Astronomowie przypuszczają, że plejady powstały w jednym czasie ze zbitych mgławicowych mas. Taka sama zależność została stwierdzoną w konstelacjach Wielkiej i Małej Niedźwiedzi. Widzimy z tego, że pojedyncze gwiazdy w poszczególnych konstelacjach wykazują ścisłą łączność. Zastanawiając się w ten sposób nad stosunkiem wzajemnym już nie poszczególnych gwiazd pewnej konstelacji, ale całych konstelacji pomiędzy sobą, oraz stosunkiem ich do słońca, dojdziemy do wniosku, że cały system planetarny tworzy wyrażną całość organiczną.

II.

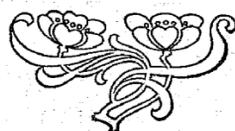
Jakieś to już powiedzieli, nasz system planetarny jest nieskończonych rozmiarów soczewkokształtny obszar, w którego obrębie znajdują się miljarde gwiazd i planet. Ziemia nasza jest jedną z mniejszych planet systemu słonecznego; gwiazdy zaś, które, ze względu na olbrzymią swą odległość, wydają się nam drobnymi punktami świetlistymi, dochodzą czasem rozmiarami do wielkości słońca, którego masa 323000 razy przewyższa masę ziemi. Nie sposób jednakże przypuścić, ażeby droga mleczna, wraz z należącymi do niej gwiazdami stałymi, między którymi znajdują się słońce, wypełniała sobą cały wszechświat. Jest ona zapewne jednym z wielu tylko systemów, które, być może, pozostają z sobą w pewnej zależności, jak pojedyncze gwiazdy.

To bardzo śmiało przypuszczenie Kanta dotychczas nie zostało obalone przez naukę. Raczej przeciwnie, potwierdzonem zostało nawet do pewnego stopnia przez dane faktyczne. Na wyiskrzonym gwiazdami sklepieniu niebieskim widoczne są czasami gołym okiem, częściej jednak dopiero przez teleskop, jasne obłoczki, — są to tak zwane mgławice. Większość ich przy znaczniejszym powiększeniu okazuje się skupieniem drobnych bardzo gwiazd; inne zaś, pomimo najsilniejszych powiększeń, pozostają w postaci mgły. Stwierdzono za pomocą spektroskopu, że ostatnie składają się wyłącznie z gazów rozjarzonych. Te olbrzymie masy gazowe znajdując się w ruchu wirowym, dążą pod wpływem siły odśrodkowej do rozpadu na ciała oddzielne, co przed miljardami wieków stało się w naszym systemie planetarnym. Trzeba zatem większość mgławic uważać za niezależne układy gwiazdne tej samej natury i tych samych może rozmiarów, co droga mleczna.

Ogromnie ciekawe i charakterystyczne są mgławice, których postać sama wskazuje na ich ruch wirowy: najprostszą stosunkowo budowę, bo kombinację dwóch linii spiralnych, posiada mgławica w Pegazie; bardziej złożoną jest mgławica w Psach gończych, w której koło jaśniejszego środka układają się spiralnie smugi mgławicowe; również charakterystyczną jest mgławica w Andromedzie. Oko nasze, uzbrojone nawet w najlepsze teleskopy, konstrukcji tych układów planetarnych zbadać nie jest w stanie. Z czasem gdy przyrządy techniczne nie będą w tym co dziś, stopniu krępowały dociekań, i te zagadnienia zostaną pewno rozwiązane.

Być może też, że uda się nam zapuścić wzrok dalej jeszcze w nieskończoną przestrzeń i wykryć tam nowe światy i nowe systemy.

Dr. fil. Marja Sachsowa.



Istota promieni Roentgena.

Choć promienie Roentgena znane już są około lat 18, jednak do ostatnich czasów istota ich pozostawała niewyjaśnioną. Dokładne pomiary wykazały, że promienie te rozpraszają się z szybkością zwykłego światła, t. j. z szybkością 300,000 kilometrów na sekundę; następnie wiadomem było, że nie posiadają budowy molekularnej (jak naprz. promienie katodowe); wreszcie, że promienie Roentgena, podobnie jak promienie zwykłego światła, nie dają się odchylić przy pomocy magnesu. Na podstawie danych tych uważano promienie Roentgena za pokrewne promieniom świetlnym, będące wynikiem subtelnych drgań eteru. Okazało się jednak, że promienie Roentgena pod wieloma względami różnią się od promieni świetlnych: nie odbijają się prawidłowo, nie ulegają załamaniu, jak również interferencji, ani dyfrakcji. Pomimo iż, zgodnie z teorią, fale świetlne o bardzo małej długości fali, powinny posiadać teżsame własności, jednakże do ostatnich czasów nie istniało potwierdzenie, że promienie Roentgena nie są niczem innym, tylko poprostu krótkimi falami świetlnymi.

Aby móc pojąć, jak dowiedziano słuszności tej hipotezy, musimy zatrzymać się nad dwiema kwestjami, pozornie nie mającymi ze sobą związku żadnego, a mianowicie na siatce dyfrakcyjnej i budowie kryształów. Gdy rzucimy wiązki snop światła na polerowaną płytkę szklaną światło przejdzie przez nią i snop pozostanie takim jakim był przed przeniknięciem przez płytke. Jednakże gdy pokryjemy płytke cienkimi i bardzo gęstymi kreskami nieprzezroczystymi i znów przepuścimy przez nią snop światła, otrzymamy obraz zupełnie inny. Tylko część światła przejdzie w poprzednim kierunku, pozostała bowiem część rozproszy się (ulegnie odchyleniu) we wszystkich kierunkach. Jeśli na płytke rzucimy wiązkę światła białego, to po przejściu przez płytke rozproszy się i rozłoży na barwy zasadnicze: promienie czerwone zostaną skierowane w jednym kierunku, żółte w innym itd. Tym sposobem t. zw. siatka dyfrakcyjna, może poniekąd zastąpić pryzmat, gdyż rozkłada światło białe na widmo. Okazuje się jednak, że odległość pomiędzy linjami musi bezwzględnie wielkością odpowiadać w przybliżeniu długości fali światła, które chcemy rozszczepić; im mniejsza długość fali, tem gęściej winny przebiegać kreski.

Dlatego też liczba rys na dokładniejszych siatkach dyfrakcyjnych może dochodzić do 1000 na milimetr. Ponieważ promienie Roentgena posiadają bardzo małą długość fali, więc i na siatce dyfrakcyjnej trzeba było zdołała rozszczepić te promienie musiałaby kreski przebiegać znacznie gęściej, co jest niewykonalne ze względów technicznych. Wydawało się zatem rzeczą niemożliwą otrzymanie wogóle widma promieni Roentgena, gdyż i drugiego sposobu — przy pomocy pryzmatu, stosować tu nie można, albowiem jak wiadomo, promienie Roentgena nie ulegają załamaniu.

Jednakże w roku 1912 profesor Laue wpadł na pomysł zastąpienia siatki dyfrakcyjnej przez kryształ. Musimy tu zatrzymać się nieco nad budową kryształu.

W ciele niekryształicznym, np. w kawałku drzewa molekuly (cząsteczki) rozłożone są bezładnie i niesymetrycznie, natomiast w kryształicznym rozmieszczone są planowo i symetrycznie. Zilustrujmy to na przykładzie kryształu z t. zw. systemu sześciennego, wyobraźmy sobie mały sześciąt, na którego wierzchołkach rozmieszczone są cząsteczki.

Jeśli teraz z pewnej ilości takich sześciątów zbudujemy sześciąt większy, otrzymamy model kryształu: ponieważ wszystkie małe sześciątki są równe, a cząsteczki, na wierzchołkach ich będą znajdowały się w jednakowej od siebie odległości, będą w ten sposób rozmieszczone w przestrzeni zupełnie prawidłowo i symetrycznie; tak rozmieszczone molekuly dają nam „siatkę sferyczną”. Rzecz prosta, że bywa kryształy, znacznie więcej złożone, lecz w każdym razie molekuly ich muszą być rozmieszczone symetrycznie.

Podobieństwo pomiędzy siatką dyfrakcyjną, a sferyczną, jest oczywiste. Pierwsza przedstawia szereg symetrycznych kresiek na płaszczyźnie, druga — szereg symetrycznych punktów w przestrzeni. Jeśli puścimy promień światła na siatkę sferyczną, musi on równie rozproszyć się i dać widmo, nie w postaci linii, jak w siatce dyfrakcyjnej, lecz w postaci symetrycznych punktów lub plam. Zostało też uczynione ważne spostrzeżenie, że odległość pomiędzy molekulami kryształów odpowiada w przybliżeniu przypuszczalnej długości fali promieni Roentgena. W ten sposób kryształ może zastąpić dla promieni Roentgena siatkę dyfrakcyjną, używaną dla zwykłych promieni świetlnych. I rzeczywiście, skoro Laue przepuścił wiązkę promieni Roentgena przez kryształ, otrzymał na umieszczonej za kryształem kliszy obraz symetrycznych plam.

W ten sposób zostało dowiedzione, że promienie Roentgena istotą swoją nie różnią się od zwykłych promieni świetlnych. Należało jeszcze określić długość fali ich, by móc wyznaczyć im miejsce pomiędzy innymi falami świetlnymi.

Jeśli zamiast przepuścić wiązkę światła przez siatkę dyfrakcyjną, wywołamy odbicie się od niej, to światło odbite również rozszczepi się w widmo. Podobnie też promienie Roentgena odbite od kryształu, tj. siatki sferycznej, rozłożone zostaną na widmo w postaci plam symetrycznych. Do tego celu daje się użyć mika, która łapie się na cienkie płytki o gładkich bardzo powierzchniach. Natomiast polerowanie kryształów nie daje dobrych rezultatów — nawet najdokładniej oszlifowana powierzchnia jest jeszcze dla krótkich fal promieni Roentgena zbyt chropowata. Stopniowo udoskonalano metody otrzymywania widma promieni Roentgena, i w r. 1914 w „Journal de Physique” znajdujemy już fotografię widma ich, przypominającego zresztą widma promieni zwykłych. A mianowicie znajdujemy w nich linie pojedyncze, podwójne, potrójne, wyraźne i zamglone, mocniejsze i słabsze linie i smugi, tj. wszystko, co zazwyczaj widzimy w zwykłych widmach.

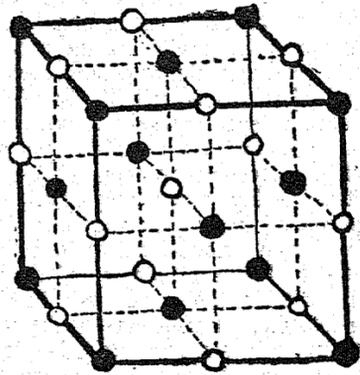
Podobieństwo sięga dalej jeszcze: siatka dyfrakcyjna daje nie jedno widmo, lecz kilka, jednakowych pod względem składu, lecz różniących się od siebie długością i jasnością, są to t. zw. widma pierwszego, drugiego, trzeciego rzędu.

To samo stwierdzono i w widmie promieni Roentgena, w którym odróżnić można również widma pierwszego, drugiego i trzeciego rzędu. Wreszcie udało się w przybliżeniu oznaczyć długość fali promieni Roentgena. Jak się okazuje fala ich jest bardzo krótka, gdyż przypuszczalnie 0,001—0,00001 mikronów (mikron = 0,001 milimetra), czyli kilka tysięcy razy krótsza od fali zwykłych promieni świetlnych. W ten sposób można uważać istotę promieni Roentgena za rozstrzygniętą — są to najkrótsze z pośród wszystkich znanych nam fal świetlnych.

Doniosłość tego odkrycia dla fizyki jest zrozumiała. I nie tylko dla fizyki, lecz

i dla innej gałęzi wiedzy — dla kryształofizyki. W istocie ilość i rozmieszczenie plam na fotografii promieni Roentgenowskich, przepuszczonych przez jakiś kryształ zależy oczywiście od rozmieszczenia molekuly w tym kryształ, gdyż właśnie molekuly rozpraszają promienie. Studując takie fotografie, możemy dojść do pewnych wniosków.

Co się tyczy budowy kryształu, ograniczę się na przykładzie jaknajprostszym. W kryształ chloru sodu (soli kuchennej) oznaczmy atomy sodu czarnymi kulkami, zaś atomy chloru — białymi i zwróćmy się do sześciąt, o którym już poprzednio była mowa. Atomy sodu rozmieszczone są na wierzchołkach sześciąt i w środku płaszczyzn, zaś atomy chloru w środku sześciąt i krawędzi jego.



Jeśli teraz złożymy znaczną ilość takich sześciątów, to otrzymamy powiększony model kryształu soli kuchennej, w którym atomy chloru i sodu rozmieszczone są siatkowato. Większość każdego ze składających kryształy sześciątów w rzeczywistości równa się mniej więcej 0,000001 milimetra. W podobny sposób została wyjaśniona budowa djamentu i innych kryształów. Promienie Roentgena dały nam możność wniesienia w budowę kryształu i przekonania się doświadczenia, że siatka sferyczna nie jest plodem fantazji uczonych.

Sensacje w dziedzinie wynalazków.

Pięćset kilometrów na godzinę? Powóz powietrzny i krążownik.

Nie z Ameryki, skąd zwykle przychodzą do Europy najrozmaitsze prawdopodobne lub nieprawdopodobne, prawdziwe, a częściej nieprawdziwe wiadomości, lecz z Londynu tym razem donoszą o cudownym wynalazku francuskiego technika Emila Bacheleta, któremu podobno udało się skonstruować pociąg pośpieszany, mogący przebyć w godzinę przestrzeń 500 km. Pracował on już od dawna nad obmyśleniem elektromagnetycznej kolei pośpieszanej wreszcie osiągnął cel, gdyż próba, urządzona niedawno w Londynie, wypadła — jak donosi sprawozdawca „Standardu” — zupełnie pomyślnie.

Wedle relacji wspomnianego pisma, pociąg próbny osiągnął szybkość ponad 480 km. w godzinie, wprawia się sam automatycznie w ruch i tak samo się zatrzymuje. Szczegóły pomysłu są oczywiście na razie tajemnicą wynalazcy.

Z ogólnikowego opisu wynika, że wagony są stalowe a bieżą na szynach, lecz ponad nimi, a tylko podczas spoczynku leżą na nich. W szynach tych są podłożone bruzdy, które służą do przenoszenia prądu elektrycznego na wazy.

Podczas prób wprawil Bachelet w ruch całe urządzenie za pomocą naciśnięcia tastru. W tej chwili wzniósł się pociąg jakie 8 mm. ponad szyny i w szalonym tempie posunął się naprzód. W chwili, kiedy prąd został wyłączony, pociąg stanął.

Istotą wynalazku Bacheleta zdaje się być — wedle relacji pism angielskich — to, że żelazo wznosi się pod wpływem prądu elektrycznego w górę.

Urzeczywistnienie jego pomysłu zapowiada zupełny przewrót w technice komunikacyjnej; kolej pośpieszana jego pomysłu będzie podobno niezmiernie tania; koszt transportu ciężaru i kg. na przestrzeni 500 km. na co potrzeba godziny czasu, oblicza Bachelet na 10 hal.

Również koszt budowy tej kolei ma być bardzo mały; bo około 62,000 kor. na 1 km. Są to koszty minimalne, jeśli się zważy, że taką koleją będzie można z Paryża do Petersburga dostać się w 10 godzinach.

Mimo dokładnych i pełnych entuzjazmu elacji pism angielskich, należy wiadomość tą brać z wielką rezerwą.

Znany francuski mecenas lotnictwa, fundator licznych wysokich nagród w dziedzinie awiacji, Deutsch de la Meurthe, pierwszy polecił zbudować sobie wielki, wygodny powóz powietrzny.

Pomyślane wyniki, osiągnięte przy pomocy tego olbrzyma powietrznego, zachęciły innych konstruktorów do naśladowania. Niemalą podnieta były też dla nich nagrody i konkursy, rozpisywane przez rządy rozmaitych państw, dla których aeroplan dopiero wtedy mógłby się stać jednostką bojową, nietylko środkiem rekonesansu, gdyby potrafił unieść większą liczbę załogi i broń zaczepną.

Obok więc coraz większego ulepszenia małych aeroplanów, można w ostatnim czasie zauważyć coraz częstsze próby budowy olbrzymich ptaków sztucznych. W Rosji buduje inżynier Sikorski taki olbrzymi aeroplan; przeprowadzone dotąd próby dały podobno bardzo interesujące rezultaty.

Obecnie także Francja ukończyła budowę tego rodzaju olbrzyma powietrznego. Jest to hydro-aeroplan, nazwany „Jeanson Bollé”, a posiadający płaszczyzną nośną 145 metr. kw. przy rozpiętości skrzydeł 27 metrów.

Aeroplan typu dwupłaszczyznowca spoczywa na podstawie w kształcie łodzi o długości 8,7 metr. a szerokości 2,6 metr. W powietrzu unosi go cztery płaszczyzny, umieszczone parami po za sobą. Do popędu służą dwa motory typu Chau, ochładzane wodą, każdy o sile 200 koni parowych. Z pomocą przenośnej łańcuchowej wprawiają motory w ruch śmigła dwuskrzydłowe o średnicy 5 metr., umieszczone na podstawie z rur stalowych, tuż po za przednimi płaszczyznami nośnymi.

Ogólny ciężar aeroplanu wraz z dwoma pilotami, dwoma maszynistami i materiałem opałowym na czas 15 godzinnej podróży powietrznej (co odpowiada mniej więcej przelotowi na odległość 1,500 do 1,600 km.), wynosi 4,700 kg., w co wliczono już ciężar użytkowy wagi 200 kg. Prędkość szybkość wyniesie około 100 km. na godzinę.

Przeprowadzone dotychczas próby lotu na niewielkie odległości wykazały potrzebę dokonania pewnych zmian konstrukcyjnych; po ich uskutecznieniu olbrzym powietrzny rozpocznie wloty na wielką skalę.

Francuskie koła wojskowe przywiązują do nowej konstrukcji bardzo duże nadzieje, sądząc, że po pewnym dostosowaniu do celów wojennych, pozyska armia powietrzna pierwszy krążownik w powietrzu.

CASINO

Od dziś do

Poniedziałku.

ROKAMBOL

„Które czarne” „Które białe”

Arcywesoła amerykańska kom.

Dziennik Pathe

Ostatnie wydania.

Nad Młodociana akrobatka

arcyciekawy numer cyrkowy.

Początek o 3 po południu,

— Ceny zwyczajne. —

Najlepsza muzyka w mieście.

OGRÓD MIEJSKI, ul. Dietla 62.

(Dojazd tramwajem Nr. 7 i 2).

W niedzielę, dnia 31 maja **Wielka Zabawa dla dzieci** pod kierunkiem p. Brzozowskiego. Występ 7-letniej artystki Lili Petipa. Konkurs piękności dam. Nagrody: złoty zegarek z brylantami, medalion złoty; bransoletka srebrna. W poniedziałek 1 czerwca **Konkurs piękności dla mężczyzn**. Nagrody: papierośnica srebrna, przybór do pisania na biurko, zegar na biurko. Bilety wejścia po 25 kop., uczniowie i dzieci po 10 kop. Kupujący bilety na obydwie zabawy płaci tylko po 20 kop. Przy wejściu każdy otrzymuje bezpłatnie poczkę „confetti”. Początek zabawy o godzinie 8-ej.

Pierwszorządny pensjonat polski u wód w

ALTHEIDE

na Szlaku „Wila Charlotte”

tuż przy kurhanie, kąpielach i ulubionym lasku. Kuchnia podług przepisów lekarskich. Kucharz w domu. Ceny umiarkowane. P. Gładyszowa adwokatowa. 370-0

Zielone Świątki w Helenowie

W NIEDZIELĘ 31 Maja i w PONIEDZIAŁEK 1 Czerwca
KONCERTY PORANNE
 początek o 7 rano. Wejście 15 i 5 kop.; popołudniowe o g. 4 i wieczorowe o g. 7 i pół. Wejście 25 i 10 kop., orkiestry symf. dętej pod dyr. A. SIELSKIEGO.
3 ŚWIĘTO, WTOREK 2-go CZERWCA WIELKA ZABAWA OGRODOWA
 Popołudniu Bal dziecięcy. Pochód na plac zabawy. Niespodzianki. Tańce: Walc, Kotyljon. Każde dziecko otrzymuje order kotyljonowy bezpłatnie.
 Ogólny pochód po parku z muzyką. Dwie orkiestry, symfoniczna dęta W. S. O. pod. dyr. A. Sielskiego i orkiestra P. Wiesenberga. Wieczorem fajerwerki. Różnobarwne wodospady. Początek o g. 4 po poł. Wejście 30 i 15 k. W razie niepogody koncerty w sali Helenów.

TEATR MINIATURE

Cegielniana 34. Tel. 35-23. (dawniej Urania).

Dziś i jutro Program otwarcia letniej sceny

Operetka, farsa, kabaret, orkiestra
 Ceny od 20 k. do 1 rb. Początek koncertu o g. 7, przedstawień o g. 8 i 10 wiecz. W niedzielę koncert o 7 w., widowiska o 6, 8 i 10 wiecz.
W razie niepogody przedstawienia w sali.

Z za kordonu.

— Trzęsienie ziemi w Galicji. We Lwowie i na Podkarpaciu zauważono we wtorek wieczorem około godz. 10 i pół lekkie trzęsienie ziemi, trwające około dwu minut. Trzęsienie było tak słabe, iż wiele osób nie zwróciła na nie uwagi. W niektórych tylko domach zauważono drobne objawy, jak drżenie mebli, lekkie wahanie wiszących sprzętów i t. p. Nigdzie nie zauważono zarysowań lub pęknięć na ścianach domów, również nie było wypadków skażeń, jakie się nawet w razie słabszych trzęsień zdarzają, skutkiem upadku obrazów lub lamp. Trzęsieniem towarzyszył głośny szum, jakby wiatru, co również jest zwykłym objawem przy tego rodzaju zjawiskach. Seismograf na politechnice lwowskiej zanotował lekkie falowanie, w kierunku od wschodu na zachód.

— Rewizja w redakcji. W redakcji „Gazety Gdańskiej” urządziła policja rewizję, poszukując rękopisu ze sprawozdaniem o wiecach wybranych, które się odbyły rok temu w Oliwie. Rewizja była bez rezultatu.

— Kobieta jako Hamlet. Na przyszły tydzień przygotowuje dyrekcja teatru lwowskiego Szekspirowskiego „Hamleta”, który ogromne w kołach teatralnych budzi zainteresowanie ze względu na występ p. Wysokiej w roli tytułowej, t. j. w roli królowej. Ręcznie to pierwszy w ogóle na scenie polskiej wypadek, że rolę bohatera tej genialnej tragedji odtworzy artystka. Z granicznych artystek pokusiła się o laury na tem polu słynna Sara Bernhardt.

Z Cesarstwa

+ Walka z tajnym wyszynkiem wódki. „Orenburski Zis” pisze, że w osadzie Sergiejewskiej, gubernii orenburskiej—za przykładem innych miejscowości zabrano się

również do walki z tajnym wyszynkiem wódki.

W pow. kunstanajskim, gdzie leży wspomniana osada, wogóle sklepów monopolowych jest niewiele: na 2—4 gminy jeden, zato w każdej wsi doskonale prosperują „szynki tajne”.

— Bez wódki nie żyjemy—mówią włościanie. — W każdej zagrodzie handlują: nie mam u siebie, — idę do sąsiada. Jeśli i on nie ma — z pewnością znaję na wsi.

— Teraz mamy monopol własny — oświadczył mi włościanin z osady Sergiejewskiej.

— Jakto? — pytam — sklep monopolowy?

— Gdzież tam! Na zebraniu wiejskiem zdecydowaliśmy tak: poco mamy wszystkie trudnić się wyszynkiem wódki, lepiej niech tylko dwóch handluje, i za to płacą gminie po 50 rb.

Byle tylko zawsze mieli wódkę.

Korespondent zainteresowany podobnymi rewelacjami udał się do osady Sergiejewskiej i zaczął rozpytywać jednego z „dobrze poinformowanych” mieszkańców.

— Naturalnie — mówił zapytany — wszystko to prawda, lecz uchwalimy to „po domowemu”, bez pisania protokołu, uchwalili i kwita. Poco biegać z zagrody do zagrody, lepiej bez kłopotu pójść i kupić wódki, ile potrzeba. A przytem 50 rb. dla gminy to także pieniądź.

+ Zbrodnicze krawaty. Naczelnik drukarni ministerjum marynarki zauważył onegdaj, że niektórzy z zecerów noszą czerwone krawaty, inni zaś czerwone koszule. Naczelnik zażądał spisania nazwisk pomienionych zecerów.

Okazało się ich siedmiu. Wszyscy zostali niezwłocznie wydalen, przyczem wypłacono im gaź dwutygodniową.

Takim inspicjentem jest pan Antoni. Codziennie siada on przy narożnym oknie kawiarni i rozpoczyna swą działalność.

— Widzi pan tą panią z pudłem — mówi do interlokutora. — Chodzi ona już tak codziennie od roku z magazynu, znajdującego się w domu sąsiednim.

— Albo tam, ten buchalter, który zastanawia się zawsze w jednym i tem samym miejscu nad przejściem rymsztoka.

Bez pana Antoniego cały ten ruch ulicy nie miałby znaczenia, skazany byłby na wieczystą szarżę, nie miałby nigdy należytego wyrazu.

Pan Antoni zjawia się po południu, o godzinie wpół do trzeciej.

Na zapytanie kelnera, co pozwoli, odpowiada mu z uprzejmą godnością, żeby zaczekał.

O godz. piątej pan Antoni woła kelnera.

— Mój kochany Stanisławie, zatrzymaj to miejsce dla mnie, gdyż idę na podwieczorek do domu.

Po powrocie o godzinie szóstej pan Antoni każe sobie podać szklankę czystej wody.

— Dlaczego u was nie gra orkiestra symfoniczna—mówi do kelnera z pogodną wymówką.

Jest to zapytanie stałe, tak jak wogóle w życiu pana Antoniego wszystkie wartości są niezmiennie i nieugięte.

Bezsprzecznie ten człowiek zasługuje na podziw i szacunek ogólny. Czy, poza swoją godnością, poza tem stanowiskiem, które sobie sam wyznaczył wśród społeczeństwa, pan Antoni robi cośkolwiek więcej? To chyba obojętne. Po co wkraczać w życie prywatne człowieka, który wysunął się na czoło inteligencji i rozświeca ciemnie dnia dzisiejszego.

Na zapytanie moje, jak zapatruje się

Z Litwy i Rusi.

□ Echa sprawy Bejlisa. obrońca oskarżonych przez Czerebiakową o potwarz redaktora „Kij. Myśli” I. Tarnawskiego i feljtonisty A. Jabtonowskiego, rzekł się powołanych uprzednio (w liczbie 65) świadków z wyjątkiem sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi W. Fenenki i podpułkownika żandarmów P. Iwanowa. Wobec tego sąd wyznaczył obie sprawy na 19 maja.

Onegdaj zawiadomił sąd o zrzeczeniu się świadków również obrońca redaktora gazety „Pośl. Nowosti” W. Siemianowskiego, którego identyczna z wyżej wspomnianymi sprawa wyznaczona została na 22 maja. Obrońca p. Siemianowskiego prosił jedynie o zbadanie sędziego Fenenki, podpułkownika Iwanowa i rewirowego Kiryczeki.

Także sama sprawa Brazula - Bruszkowskiego rozpoznawana będzie 23 b. m.

Sprawa redaktora „Kijewlanina” Szulgina, skazanego za wydrukowanie głośnego artykułu o sprawie Bejlisa, wyznaczona została w izbie sądowej na 21 maja.

□ Tramwaje elektryczne. Miasto Wilno otrzymało pozwolenie na zaciągnięcie pożyczki obligacyjnej w kwocie 4.045.000 rb. na budowę tramwajów elektrycznych.

□ Roztrwonienie. W kancelarji gubernatora czernihowskiego ajawnione roztrwonienie 10.000 rb. W związku z tą sprawą zostali zwolnieni ze służby przez związek narodu rosyjskiego i 10 innych urzędników.

Z Królestwa.

§ Śmiertelny postrzał. W majątku Świerszców, w pow. chełmskim, praktykant 19 letni Parkowski zsiadł z konia, trzymając nabitą dubeltówkę w ręku. Wskutek szarpnięcia dubeltówka wypaliła, przyczem cały nabój utkwił w pachwinie. Parkowskiego odesłano do szpitala Szarytek w Lublinie, gdzie życie następnego dnia zakończył.

§ Straszny wypadek. Na stacji Olksuz dostał się między przesuwane wagon-y włościanin z Czarnej Gory, Wincenty Solecki.

Bufory zgniotły nieszczęśliwemu prawą stronę klatki piersiowej i urwały rękę. Ja-

kieś fatum zawisło nad Soleckim. Kilka lat temu wioził on letnika z Ojcowa. Będąc w stanie nietrzeźwym, przewrócił brykę tak nieszczęśliwie, że pasażer został zabity na miejscu.

Sąd skazał S. na pokutę kościelną i zapłcenie wynagrodzenia rodzinie zabitego. Ten wyrok tak zdenerwował Soleckiego, że chciał się życia pozabawić. Jedynie perswazja krewnych zdołały go ocalić.

§ Starzec ofiarą płomieni. We wtorek, o 1 w nocy, wybuchnął pożar w Małym Zawierciu za szpitalem Towarzystwa Abocyjnego „Zawiercie”. Płonął dom Makieły.

Ogień szerzył się z taką szybkością, że zanim straż ogniowa nadbieść zdołała, już 4 domy stanęły w ogniu. Pomimo energicznego ratunku ogień strawił wszystkie te domy i zabudowania gospodarcze, a co straszniejsza, w płomieniach znalazł śmierć osiemdziesięcioletni starzec, Łukasz Makieła. Z ognia wyniesiono zwęglone już zwłoki. Oprócz tej ofiary ludzkiej, w płomieniach zginęły 4 krowy, para koni i cielę. Pożar ngaszono dopiero nad ranem.

§ Przemysł w Lublinie. Według danych urzędowych w Lublinie w roku 1913 znajdowało się ogółem 194 fabryki i zakłady przemysłowe, które zatrudniały 2,767 pracujących.

Wytwórczość tych fabryk wyrażała się cyfrą 3,347,203 rb.

Z sąsiedztwa.

× Pożar w okolicy. We wsi Huta Jagodnica, w gminie Rąbień, w zabudowaniach Ferdynanda Petrycha od iskry z komina, wynikł pożar.

Wszczęta niezwłocznie akcja ratunkowa nie na wiele się zdała, gdyż cała zagroda, składająca się z domu, obory, stodoły i szopy, spłonęła doszczętnie.

Budynki ubezpieczone były na samą rb. 610. Straty w mieniu nieubezpieczonym wynoszą 1800 rb. (c)

× Znow wykołajenie. (c) Wczoraj na koleje zgierskiej i znów na przystanku „Kurak” wykołaj się pociąg, wskutek czego w ciągu kilku godzin komunikacja odbywała się w tem miejscu z przesiadaniem.

Z tygodnia.

W sprawach większej wagi politycznej lub społecznej nie powinien nigdy dziennikarz kierować się jedynie własnym światopoglądem, lecz, rozważywszy zdania i opinie ogółu, może dopiero wówczas zdobyć się na rezultat wyrażający się w postaci artykułu.

Są jednak czasem powiedzenia ludzi głębszych i światlejszych, które rozcinają i rozjaśniają kwestje bardzo zawiłe.

Znaleźć takiego człowieka nazywa się węchem dziennikarskim, zaś brak takiego węchu to brak talentu w naszym zawodzie.

W sprawie upadku samorządu zwróciłem się do pana Antoniego. Pan Antoni jest inspicjentem ruchu ulicznego. Co to znaczy?

Inspicjent teatralny jest to człowiek, który w oznaczonej chwili wypuszcza na scenę odpowiedniego aktora. Jest on więc pewnego rodzaju Przeznaczeniem scenicznym. Wpuszcza on zdradzanego męża w chwili, gdy zdradza go żona. Czasem każe wejść na scenę bogatemu wujaszkiowi w momencie, gdy jego lekkomyślny siostrzeniec ma odebrać sobie życie z powodu długów.

To jest inspicjent teatralny. A inspicjent ruchu ulicznego? To nie stojkowy. To człowiek, który tym ruchem kieruje, który wie z matematyczną ścisłością, że z chwilą, gdy dana osoba pojawiła się na ulicy, to jest godzina wpół do czwartej, gdy uderzy czwarta to zobaczymy służącego z biura, idącego w stronę kantoru pana X.

wadniać niepotrzebnymi komentarzami prawdę, jasną jak błyskawica?

Pan Antoni jest bezsprzecznie wyrazi-cielem nastroju, usposobienia i mądrości politycznej naszego narodu.

Trzeba bowiem przyznać, że w ostatnich latach zyskaliśmy niezwykłą równowagę, trzeźwość i spokój w rzeczach polityki.

Na nieszczęścia patrzymy ze stoicyzmem, zapatrując się na nie jak pan Antoni.

Natomiast, jak on umiemy wpatrzeć się w wypadki drobne i z nich snuć złotą przedzę wniosków i postanowień.

Cóż nas może w gruncie rzeczy obchodzić naprzykład fakt, że w ubiegłym tygodniu spaliło się w jednej miejscowości 200 domów a straty wynoszą około miliona rubli.

Po co poddawać się depresji, która niezawodnie przysłababy na nas, gdybyśmy z bolesnym, a może raczej pseudo-bolesnym uporem wpatrywali się w te fakty, których już nie odwoła.

Przecież mamy tyle spraw innych. Może trzeba do nich więcej skromności, zrzucenia ze siebie maski cierpiącego za miliony.

Wielu jednakże z nas nie chce zrzucić tej maski, która nadawać ma nam rzekomą piękność i wielkość ducha.

Ale zaiste, czyż takie pozbycie się tej ozdoby nie jest samozaparciem się, które później da nam spokój i szczęście. Czyż nie lepiej cieszyć się z tego, co jest, choćby to były drobnostki? Przedstawienie kinematograficzne, kabaret, koncert w kawiarni?

Naprawdę, muszę skonstatować z radością, że społeczeństwo nasze zaczyna mieć zadowolić się szczęściem drobnym, powszednim i neurojonem. B.

Krwawa tajemnica Teresina przed sądem

Zwolennicy sensacji mogą już być zadowoleni.

Dzień wczorajszy przyniósł nam rewelacje (zgłoszenie przez telefon) inżyniera Jasiaka, który twierdzi, że nie ordynat, lecz on mógł być widziany, jako „pan w czarnym kapeluszu, długim palcie i złotych butach”...

Zgłoszenie się świadka przez telefon—Sąd jedzie do Teresina.

Po otwarciu posiedzenia prosi o głos adw. przys. Papiński.

—Omgdaj—mówi obrońca—zwrócił się do mnie telefonicznie inżynier Bolesław Jasiak, zamieszkały w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej № 3. Zapytał, czy ma jakie znaczenie dla sprawy ordynata Bispinga okoliczność, o której tyle się obecnie mówi, iż jakiś pan w czarnym palcie i złotych butach w dniu mordu, dokonanego na osobie ks. Druckiego-Lubeckiego, szedł plantem kolei w kierunku Błonia, następnie przeszedł przez plant itp.

Gdy odrzekłem, iż jest to okoliczność wielce doniosła, oświadczył mi, iż to on był, że prowadził roboty w majątku Bieniewicach, a wyjechawszy dnia tego koleją, omylił się i wysiadł na następnej stacji; że wskutek tego zmuszony był iść z powrotem pieszo wskazaną wyżej drogą.

Wobec nadzwyczajnej doniosłości tej sprawy, obrońca prosi o wezwanie inżyniera Jasiaka na świadka. Jednocześnie wobec bliskości od czasu dokonania morderstwa użytego już wiele czasu i dużo szczegółów mogło się z pamięci p. Jasiaka ulotnić, obrońca wnosi, aby sąd postanowił udać się na miejsce zbrodni i zbadać tam p. Jasiaka, oraz zająć się w ogóle z miejscem, gdzie zamordowano ks. Druckiego-Lubeckiego.

Prok.: Nie protestuję nigdy przeciwko żądaniom obrony, mającym na celu wyświetlenie prawdy.

Sąd udaje się na naradę.

Po kilkunastu minutach narady sąd wraca: przez Dumitraszko oświadcza, iż sąd postanowił wezwać świadka Jasiaka na 1. i czerwca, 8 zaś czerwca wyjechać w komplecie na miejsce zbrodni.

Przes Dumitraszko zwraca się do pod-sądowego zapytaniem, czy chce wraz z sądem wyjechać na miejsce zbrodni i być obecny przy badaniu?

Bisping oświadcza, że o ile jest to potrzebne do wyjaśnienia prawdy i sąd uzna to za pożądane, to w takim razie chętnie asystować będzie.

Prezes Dumitraszko. Dla sądu obecność pańska jest rzeczą obojętną, idzie nam tylko o to, czy zamierza pan ze swego prawa korzystać.

Ordynat zaznacza, że idzie mu o to, w jaki sposób będzie dostarczony na miejsce zbrodni i że przypuszcza, iż będzie to połączone z niedogodnościami.

Obrona oświadcza, że ordynat, mając na względzie techniczne trudności przewiezienia go na miejsce zbrodni, rzeka się swego prawa i nie pragnie być obecny podczas zjazdu sądu na terenie mordu.

Następnie zeznaje w dalszym ciągu

Adw. przys. Tallen - Wilczewski.

Zeznanie jego dotyczy kupna przez ord. Bispinga Henrykowa pod Warszawą i Bud w gab. Smoleńskiej.

Oświadcza między innymi, że ord. Bisping mówił mu o kupnie Złoczewa przez ks. Dr.-Lab., iż książę ma duże zobowiązania i że on, ordynat, zmuszony był podpisać mu szereg weksli. Tak samo mówił też Bisping po śmierci ks. Lubeckiego, iż książę pozostał mu dużo winien.

Na zapytanie obrony, skąd czerpał Bisping fundusze, by móc tak duże sumy pożyczyc, świadek oświadcza, iż według słów Bispinga, brał on je z funduszu siostry pierwszej swej żony, Rudominówny, któremi rozporządzał.

Świadek Anna Czyżewska,

pracowniczka z laboratorium d-ra Serkowskiego zeznaje, że przysli dwaj panowie i oddali do analizy herbatę. Mówiła tylko z jednym z nich, którego podała swoje nazwisko „Lubecki”; od niego wie, iż w przyniesionych 3 słoikach była herbata z dwóch filiżanek i czajnika. Na żądanie obrony sąd stwierdza, iż na śledztwie pierwotnym świadek mkwił tylko o 2 słoikach i o herbacie z 2 szklanek.

Horacy Heller

kupiec leśny. Podjął się eksploatacji lasu w majątku Budy, zakupionym przez ord. Bispinga. Otrzymywał miał 10% brutto i rzeczywiście otrzymał je, lecz już po zaarrestowaniu Bispinga.

Bisping mówił świadkowi, iż nie chce wkładać gotówki w Budy, bo kapieł je w celach eksploatacyjnych.

Następnie zeznaje

Jan Żurkiewicz,

lokaj księcia w Warszawie, badany jest bardzo długo i wyczerpująco.

Charakteryzując księcia, jako dobrego chlebowadwcę, świadek przytacza jego słowa: „Mogę ludziom robić dobrze, bo

nie piję, nie gram w karty, a z kobietami się nie bawię.

W dalszym ciągu świadek opowiada, że w końcu 1912 roku był obecny, kiedy ksiądz w swym mieszkaniu wręczał Bispingowi

30,000 rb. bez jednej setki,

wręczając tę sumę książę powiedział: Brak 100 rubli, na co Bisping się odezwał: „To nie, później mi dodasz”, albo „otkasz”, bo świadek dobrze tego nie pamięta.

Po odebraniu tych pieniędzy Bisping miał przełożyć rewolwer z jednej kieszeni kieszki do drugiej i do wolnej kieszeni schował trzymaną sumę.

Na pytanie prokuratora świadek ustala, że po fakcie z truciem chodził na rekask księcia dowiadywać się, czy w kuchni nie było Grana i zakomunikował mu odpowiedź przeczącą; na pytanie zaś obrony oświadcza, że zmiany w stosunku księcia do Bispinga nie zauważył, że przeciwnie książę traktował go bardzo uprzejmie, bał starać się dogadzać jego upodobaniom.

Kiedy pewnego razu Bisping miał rano przyjść na śniadanie, książę przez telefon pytał się lokaja Bispinga, co pan jego lubi jeść do herbaty, a dowiedziawszy się, że

„serki śmietankowe”,

po które książę nie miał kogo posłać do sklepu, wpadł na pomysł, aby lokaj Bispinga włożył mu pokryjomu do kieszeni palta taki serek.

Po przybyciu Bispinga książę sam sięgnął do kieszeni palta i wyjął przysmak ku ogólnej weselości.

Po przerwie śniadaniowej na sali zjawiają się

wszyscy eksperci,

a sąd wezwał eksperców-puszkarzy i ekspertów-kaligrafów wręcza im odnośne dowody rzeczowe i odczytuje pytania, na które mają odpowiedzieć po dokonaniu ekspertyzy.

Pytania, dotyczące ekspertyzy broni

brzmia:

1. Czy dwa, znajdujące się w dowodach rzeczowych rewolwery są zdadne do użytku, jaka jest pomiędzy nimi różnica w konstrukcji i nacięciach i jakimi są nabijane naboje?

2. Czy kule, znalezione w zwłokach ks. Druckiego-Lubeckiego mogą pochodzić z jednego z tych rewolwerów i jeżeli tak — na jakiej podstawie można to orzec?

3. Czy gilzy, dołączone do dowodów rzeczowych, mogły być wystrzelone z którego z tych rewolwerów?

4. Czy do którego z tych rewolwerów pasują dołączone naboje?

Do tych pytań, sformułowanych na podstawie aktu oskarżenia obrona dołącza własne pytania, a mianowicie.

1. Jeżeli kula, nabój i gilza pasują do jednego z rewolwerów, to czy nadszły się one do innego rewolweru tego samego systemu i kalibru?

2. Czy istnieją rewolwery innych systemów, do których mogą pasować załączone do dowodów rzeczowych kule, gilzy i naboje?

3. Jeżeli tak—to jakie?

4. Z jakiej fabryki są naboje Bispinga?

5. Z jakiej fabryki jest gilza, znaleziona na miejscu przestępstwa?

6. Czy nacięcia wewnątrz powłoki gilzy są właściwie wyłącznie nabojom systemu Mausera, czy również innym? — i jakim?

7. Czy nacięcia na kuli z ramienia zamordowanego odpowiadają nacięciom w łufie mausera i browninga?

8. To samo pytanie w stosunku do kuli znalezionej w głowie.

9. Jeśli to zostanie stwierdzone, to czy strzał mógł być dany tylko z tego rewolweru, czy wogóle z rewolweru tego kalibru?

10. Czem tłumaczyć należy, że przy próbnym strzelaniu z mausera gilzy zostaje przebita na wylot?

11. Czy jest to właściwością wyłączną nie danego rewolweru systemu Mausera.

Następnie sąd odczytuje

pytania dla grafologów - kaligrafów:

1. Czy przedstawione dokumenty noszą podpis ks. Wł. Druckiego-Lubeckiego?

2. Jeśli nie—to czy podpisywał je Bisping?

3. Czy zauważone zmiany (nie mogą być wywołane artrytyzmem lub anormalną pozycją ręki?

a nadto dodatkowe pytania obrony:

1. Jeżeli uznać za fakt bezsprzeczny, że książę pisał normalnie miękkim piórem, to czy na wątpliwych dokumentach zauważyć się daje okoliczność, że książę mógł je pisać piórem twardym?

2. Czy na charakter pisma mogła wywrzeć wpływ wyjątkowa krótkowzroczność księcia oraz czy jej skutki są widoczne na podpisach wątpliwych?

Po zatwierdzeniu pytań i wręczeniu ekspertom dowodów rzeczowych, udają się oni na naradę, na której postanawiają czynności swe rozpocząć dzisiaj w specjalnym pomieszczeniu w gmachu sądu.

Eksperci-lekarze pozostają w sali przy badaniu świadków lekarzy i chemików

Dr. Kubicki

określa charakter kuracji, jaką pod jego opieką w ciągu 4 miesięcy odbył Bisping po wypadku samochodowym.

Przy sposobności stwierdza, że podczas rekonwalescencji Bisping odbywał z nim długie często 10 wierstowe spacery w Massalanach. ■

Dr. Serkowski

wyjaśnia szczegóły badania zatrutej herbaty.

Oświadcza, że z 3 słoików, jeden tylko zawierał herbatę zatrutą strychniną z domieszką czerwonej jakiejś substancji, używanej do fabrykacji trutek na myszy.

Na pytanie ekspertów świadka oświadcza, że herbatę poddano badaniu chemicznemu i fizjologicznemu, przyczem ekstrakt truciizny, otrzymany po analizie chemicznej dał biały myszy, która zdechła po upływie 10—15 minut przy charakterystycznym zatruciu się strychniną.

Posiedzenie dzisiejsze.

Dzisiejsze (sobotnie) posiedzenie w sprawie Bispinga rozpoczęło się o 2 przed południem. Pierwszy zeznaje dr. Malanowicz z Błonia, który leczył księcia Druckiego, kiedy tenże skarżył się na bóle reumatyczne. Świadek stwierdza, że książę czuł bóle w przegubie ręki, w łokciu i przedramieniu. Ręką władał z wielką trudnością i nosił ją wówczas z polecenia świadka na temblaku.

Po nim zeznaje książę Konstanty Czetwertyński, który bardzo pochlebnie wyraża się o oskarżonym. Twierdzi, że Bisping jest człowiekiem o wysokim poczuciu honoru, oraz odpowiedzialności moralnej za swoje czyny i ma głowę do interesów.

Świadek miał być w dniu zbrodni w sprawie kupna domu, lecz spóźnił się na po-ciąg, wobec czego odłożył wyjazd swój na dzień następną.

Wieczorem dowiedział się o dokonanej zbrodni.

W kołach adwokackich stwierdzają, że wszelkie badanie dotychczasowe świadków nie dały żadnej podstawy do sądenia o sprawę, to jednak stwierdzić należy, iż szanse Bispinga są coraz lepsze. W każdym razie trudno będzie zorientować się w tej gmatwaninie sprzecznych zeznań i oskarżeń.

KAZIMIERZ OSSOWSKI

INŻYNIER 17-26

OBRONA PATENTOWA

Petersburg—Wozniesińskijskij Prospekt 20

Berlin — Potsdamerstrasse № 5.

KRONIKA.

Marki jubileuszowe.

Wobec wydania Najwyższego rozkazu wydano polecenie wprowadzenia ponownej sprzedaży pocztowych marek jubileuszowych, które mają być sprzedawane w ciągu roku bieżącego do czasu zupełnego wyczerpania zapasów.

Tow. wz. pom. uczniów Uniw. Jagiellońskiego.

„Istniejąca od wielu lat w Towarzystwie wzajemnej pomocy uczniów Uniwersytetu w Krakowie, „Komisja informacyjna“ ma za zadanie pośredniczyć w wynajdywaniu odpowiedniego zajęcia tym członkom Towarzystwa, którzy znajdując się w ciężkich warunkach materialnych dzięki jedynie własnej pracy na chleb powszedni, mogą studia uniwersyteckie pomyśleć do końca doprowadzić.

Spółczesność nasza tak ofiarne, nie zapomni i o tym najuboższym odłamie młodzieży akademickiej, przychodząc mu z pomocą w najszlachetniejszej jej postaci.

Komisja informacyjna poleca zdolnych korepetytorów, guwernerów i pracowników biurowych, za których samianą pracę bierze zupełną odpowiedzialność.

Zgłoszenia adresować należy: Towarzystwo Wzajemnej pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, ul. Jabłonowskich 10.“

Teatr Polski na 1914/15 r.

Do dziś dnia kwestja oddania teatru Polskiego na sezon 1914/15 r. jest jeszcze nierozstrzygnięta, mimo złożonych kilku ofert. Jak się dowiadujemy, jednym z poważniejszych kandydatów na dzierżawę teatru jest dyr. T. Pilariski z Krakowa, znany jako energiczny i kompetentny kierownik, doskonały administrator, traktujący teatr jako prawdziwy przybytek sztuki.

W ofercie swej p. Pilariski obowiązuje się własnym kosztem odnowić teatr gruntownie, sprawić zupełnie nowe dekoracje, a mise en scene prowadzić na sposób teatru Polskiego w Warszawie, przy pomocy specjalnych artystów-dekoratorów. Repertuar obowiązuje się dawać najświeższy, wznawiać ożyłe rodzimych arcydzieł scenicznych, a personel dobrać z najlepszych i najzdolniejszych sił artystycznych, które dziś są rozrzucone po różnych teatrach. Do tych warunków dołączyć należy bardzo poważne referencje nadesłane zarządowi P. T. T. a między innymi i listy dyr. Solskiego, salującą tego kandydata.

Zwłoka w decyzji oddania teatru,—nawet może i teatr sam na swank i łódzką publiczność na nowy zawód, który ma tak od lat kilka w tym kierunku przesładoje.

Ewentualnym sekretarzem-administratorem dyr. Pilariskiego ma zostać p. Stefan Bolesła, znany nam już jako energiczny i o wysokim kulturalnym i artystycznym kierownik byłego „Bi-Ba-Bo“.

Odpust w Łagiewnikach.

W najbliższy poniedziałek z kościoła Najsw. P. Marii o 7 1/2 rano wyruszy kompania do Łagiewnik z księdzem i orkiestrą na czele. Powrót nastąpi tegoż dnia po nieznorah.

Otwarcie Bazaru przemysłu i rzemiosł.

W poniedziałek, o godz. 11 przed poł. odbędzie się uroczyste otwarcie Bazaru Przemysłu i Rzemiosł przy ul. Piotrkowskiej № 91.

Dla publiczności Bazar otwarty zostanie w czwartek.

Odroczenie powinności wojskowej dla zagranicznych studentów.

Grupa abiturjentów miejscowych polskich szkół średnich, kształcących się obecnie zagranicą, zwróciła się do specjalisty w sprawach o powinności wojskowej adwokata N. Wajnberga, aby, na zasadzie ostatnich wyjaśnień Senatu, wyjednał im odroczenie powinności wojskowej do 27 i 28 roku.

Koncertowy ogród „Mantoufla“.

Program dzisiejszego koncertu orkiestry symfonicznej pod dyrykcją prof. Bronistawa Sulca przedstawia się nader bogato, bowiem wykonana będzie: Wagnera uwert „Rienzi“, Czajkowskiego „Kaprys włoski“, Meyerbeera „Taniec z pochodnią mi“, Spendjarowa „Szkice rzymskie“.

Nadto jako solisci wystąpią: Koncertmistrz L d'Oliveira na (skrzypce) i solista St. P. Cesar. Teatr. A. Lemos (cornet & piston).

Zielone Świątki w Helenowie.

Przedpędzenie świąt w Helenowie zapowiada się niezmiernie interesująco. Przedewszystkiem w oba dni, t. j. w niedzielę i poniedziałek odbywać się będą koncerty poranne począwszy od godz. 7-mej. O godz. 4-tej po południu będą znowu dawane koncerty, jak również i o g. 7 wieczorem. Dygować będzie p. Sielski.

W trzecie święto, we wtorek odbędzie się Wielka zabawa ogrodowa. Przedewszystkiem po południu bal dziecięcy rozpocznie pochodem na plac zabawy, która urozmaicona będzie całym szeregiem niespodzianek. Potem zaczyna się tańce, a więc walc i kotyljon. Każdy z uczestników wielkiego-małego balu otrzyma bezpłatnie order kotyljonowy. Zakończy ogólny pochód po parku z muzyką.

Przygrywać będą dwie orkiestry symfoniczne p. Sielskiego i p. Wiesnera.

Wspaniałe ognie sztuczne, tęczowe wodospady zamienia wieczorem cały ogród w krainę baśni.

Rozpocznie się ta zabawa o godz. 4-tej po południu, a opłata za wstęp wobec tych atrakcji niezwykle niska, wynosi bowiem 30 i 15 kop.

W razie niepogody koncerty odbędą się w sali.

Kinetofon w Sali Koncertowej.

Dyrekcja Teatru „Luna”, od dnia wczorajszego poczynając, daje lodzianom możliwość poznania najnowszego wynalazku genialnego Tomasza A. Edisona. Wynalazkiem tym jest Kinetofon—połączenie ruchu i głosu na ekranie. Sceny zbiorowe wychodzą znakomicie. Trzeba zobaczyć, aby zdać sobie sprawę z roli, jaką kinetofon odegra w przyszłości.

Ukazywanie się i przemawianie do nas duchów nie będzie już mrzonką, gdyż każdy będzie mógł się uwiecznić i po upływie setek lat ukazywać się swoim prawnikom, przemawiać do nich i t. d.

Na zastosowanie praktyczne w życiu codziennym kinetofon niedługo zapewne czekać będzie, gdyż doniosłość tego wynalazku wprost rzuca się w oczy.

Teatr Miniature.

Teatr „Miniature” dziś i jutro powtarza program inauguracji letniej sceny, który się tak podobal. Wczoraj zegnano serdecznie wyjeżdżającego gościa, Wincentego Rapackiego. Cały zespół sympatycznej scenki z panią Celinską — Wołowską na czele, a panami Sierpińskim, Wołowskim i Jamnickim w głównych rolach dokładał wszystkich starań, by artystyczny poziom wykonania operetki Offenbacha postawić na wysokości twórczości jej autora. Farśa „Lep na muchy” podobna się ogólnie. Pewnie więc pełno będzie w ogrodzie „Miniature” na koncercie i przedstawieniach scenicznych.

Wielkie zabawy w parku Wenecja.

W parku Wenecja odbędą się w czasie świąt 3 wielkie zabawy z programem zupełnie nowym i nadzwyczaj interesującym. Z atrakcji wymienić należy przedewszystkiem Koko Śmiechu.

Za język polski.

(a) Gubernator piotrkowski na zasadzie postanowień obowiązujących skazał w drodze administracyjnej łodzianina Rudolfa Mächera, właściciela sklepu, na zapłacenie 50 rb. grzywny pieniężnej lub osadzenie w areszcie policyjnym w ciągu dni 15 za wystawienie w oknie ogłoszenia tylko w języku polskim.

Bez filtrów.

(a) Przy ul. Rozwadowskiej pod nr. 6 właściciel nieruchomości, Szatan, wypuszczał nieczystości z kloak do rynsztoków. Przyczyną tego są filtry, nie odpowiadające swemu przeznaczeniu. Wobec tego, iż rynsztoki, którymi wypuszczane są odchody, zatrują powietrze, przeto komisarz 4-go cyrkułu policyjnego zwrócił się do magistratu łódzkiego z prośbą o wyznaczenie komisji techniczno-sanitarnej.

Napad bandycki.

(a) W środę o g. 11 przed południem do sklepu kolonialnego A. Bielawczykowej przy ulicy Polnej wpadło 2 nieznajomych młodych ludzi, którzy sterylizowali właścicielkę sklepu z szufladki kontuaru 25 rb. pieniędzy, poczem zbiegli. Zawiadomiona straż ziemska rozpoczęła energiczne poszukiwania, lecz jak dotychczas bezskuteczne.

Sport.

Drezno i Gliwice w Łodzi.

W najbliższe dni świąteczne gościć będą w Łodzi dwie drużyny footballowe: „Dresdner sport-club” i „Sport-verein” z Gliwic. Odbędą się zatem cztery matche footballowe, a sportową publiczność czeka atrakcja nie-lada.

Drużyna z Gliwic cieszy się w swym mieście dobrą sławą i dlatego zawody między Touring-Clubem i Victorją z jednej strony a Gliwicami z drugiej, budzą zainteresowanie, jakkolwiek zwycięstwo naszych Turyistów uchodzi za pewne.

Drezdeńska drużyna natomiast jest pierwszoklasową i przyjedzie do nas po szeregu zwycięstw nad drużynami zagranicznymi.

W zetknięciu się z footballistami niemieckimi będą miły nasze kluby trudne zadanie, gdyż taktyka drużyny drezdeńskiej jest odmienną niż drużyn naszych. Zasadnicza różnica polega na t. zw. „long pasong”, to jest szybkim przenoszeniem gry z jednego skrzydła na drugie za pomocą dalekich przeważnie górnych centr.

Przeciw Drezdeńskiemu klubowi grać będzie pierwszego dnia Zielonych świąt Łódzki Klub sportowy, drugiego zaś dnia Kraft, i już dlatego będą zawody bardzo ciekawe, gdyż obydwu drużynom chodzić będzie o uzyskanie jak najlepszego rezultatu.

Drezno należy do pierwszoklasowych drużyn niemieckich i ma w swym składzie pierwszorzędnych graczy.

Lewy obrońca Daschte i środkowy napastnik Neumann należą do wybraanych graczy niemieckich; obydwaj oni grali wielokrotnie w reprezentacji Drezna, ostatnio przeciw Wrocławowi. W samym Dreznie niema ten klub przeciwników, a rezultaty uzyskane przeciw drużynie Brandenburg 3:1 i 6:0, Sachsen 4:2, Drezdenia 4:0 na korzyść drezdeńskiego klubu, świadczą dodatnio o formie Drezna. Najwięcej mówi nam zwycięstwo nad znaną ze swej dobroci lipką drużyną „Wacker” 4:0. Zwycięstwo to uzyskane zostało w ostatnich dniach i było wynikiem gorliwej pracy angielskiego trenera na jeźdźni drezdeńskiego klubu.

Z powyższego widzimy, że matche E. K. S. i Kraftu z Dreznem będą należały do najciekawszych atrakcji tego sezonu i dlatego powinna publiczność nasza tłumnie pośpieszyć na te zawody, aby uzyskać także miarę porównania między drużyną drezdeńską i czeską drużyną Spartą, która przybędzie do nas w końcu czerwca. B. M.

**Katastrofa „Empress of Ireland”
Tysiąc ludzi utonęło.**

Pierwsze wiadomości o katastrofie wielkiego parowca „Empress of Ireland” sprawdziły się niestety w zupełności. Nieprawdziwą była tylko wieść, że parowiec zatonął, skutkiem zetknięcia się z górą lodową. Nie była to góra lodowa, lecz wielki statek węglowy norweski (według innych źródeł amerykańskich) „Storstad”, a zderzenie z nim nastąpiło skutkiem gwałtownej burzy i gęstej mgły.

Katastrofa nastąpiła u brzegów Kanady, u ujścia rzeki św. Wawrzyńca, a więc niedaleko Quebecu. (Rzeka św. Wawrzyńca, łącząca grupę jezior Ontario, Erie, Michagan itd., leżących na granicy St. Zjednoczonych i Kanady, z odnogą św. Wawrzyńca i Atlantykiem, tworzy u ujścia długą na 200 przeszło kilometrów, a wąską cieśninę. W niej właśnie zdarzyła się straszna katastrofa). Okręt „Empress of Ireland” powracał z Europy, gdzie przed 10—12 dniami opuścił port angielski w Liverpoolu. Był więc już prawie u celu swej podróży.

Rozmiary katastrofy nie są dotychczas ściśle ustalone. Dla zrozumienia doniosłości katastrofy, przypominać grozą i wielkością katastrofę „Titanica”, podajemy szereg telegramów.

QUEBEC. Parowiec „Empress of Ireland”, znajdujący się w drodze do Liverpoolu, zderzył się nie, jak pierwotnie przypuszczano, z górą lodową, lecz z norweskim okrętem węglowym „Storestead”. Na pokładzie znajdowało się w chwili katastrofy 12 pasażerów drugiej i 1360 trzeciej klasy. Prócz tego 300 osób załogi. Katastrofa nastąpiła na pełnym morzu niedaleko od Rimouski podczas silnej zawieli i mgły. Wszystkie okręty znajdujące się w pobliżu wypadku, wezwane rozpaczliwymi alarmami telegrafu bez drutu pospieszyły z pomocą. Mimo szybkiego przybycia ratunku ocalono niewiele osób, które przewieziono do Rimouski. Przypuszczają, że liczba ofiar przewyższa tysiąc osób.

LONDYN. Ostatnie biuletyny Tow. Canadian Pacific podają liczbę ofiar strasznej katastrofy na 857 osób.

LONDYN. Do Montreal przybył norweski parowiec węglowy, który zderzył się z „Empress of Ireland”. Przednia część tego statku jest zupełnie druzgotana. Kapitan węglowca oświadcza, że wyratowano ogółem 410 osób.

LONDYN. Według biuletynów Canadian Pacific podczas katastrofy „Empress of Ireland” zginęło 1030 osób, wyratowano zaś tylko 337 osób. Pomiędzy uratowanymi pasażerami jest tylko 12 kobiet. Kapitan okrętu, który również został wyratowany, leży w agonii.

LONDYN. Doniesienia niektórych pism tutejszych w sprawie katastrofy brzmią cokolwiek optymistyczniej. Liczbę ofiar podają pisma te na 609 osób. Nie

wiedziano dotychczas, że parowiec węglowy, który obecnie przybył do Montreal zabrał na pokład 360 rozbitków z „Empress of Ireland” i uważano ich za straconych. Na pokładzie „Empress of Ireland” było, jak ostatecznie stwierdzono 90 pasażerów I klasy, 250 II, i 650 III klasy, oraz 480 ludzi załogi.

NOWY JORK. Nadchodzące tu wiadomości o katastrofie „Empress of Ireland” podają jeszcze sprzecznie liczbę ofiar katastrofy. Kupiec Henderson, który był naocnym świadkiem katastrofy, zatelefonował do swej firmy, że zatонуło ogółem 1030 osób, zaś koło 400 zostało wyratowanych. Według innych doniesień z pośród 1199 pasażerów olbrzyma wyratowano tylko kilkudziesięciu, z tych zaś 22 zmarło wskutek odniesionych podczas katastrofy ran i doznanych wrażeń.

Parowiec był ubezpieczony na 11.600.000 dolarów.

Wśród pasażerów znajdowało się, jak obecnie dokładnie stwierdzono, 140 członków armji Zbawienia. Wyratowało się z pośród nich podobno tylko 30.

Telegramy

Skon.

PETERSBURG. Zmarł były minister spraw wewnętrznych generał-adjuant, książę Swiatopłak-Mirski.

Marjawici.

PETERSBURG. — Biskup marjawicki Próchniewski miał dzisiaj w prawosławnej akademii duchownej wykład o nauce marjawickiej.

Próchniewski podjął na nowo starania o materialną niezależność parafjan marjawickich.

Pożar.

PETERSBURG. W gmachu instytutu górniczego pożar poczynił szkody.

Rewizja w „Rusi”.

PETERSBURG. Minister spraw wewnętrznych polecił dokonać rewizji w towarzystwie ubezpieczeń „Rus” w Moskwie.

Wyznaczeni urzędnicy wydziału ubezpieczeniowego przystąpili już do czynności.

Pożar w Rzeszowie.

RZESZÓW. W śródmieściu wybuchł groźny pożar. Pałają piekarnie i tartak. Straże okoliczne podążają na pomoc.

Śmierć naczelnika prowincji.

POZNAŃ. Dziś w nocy zmarł nagle na udar sercowy będąc na polowaniu w Chobienicach naczelny prezes prowincji poznańskiej dr. Schwartzkopf.

W Albanji.

RZYM. Pisma tutejsze donoszą, na podstawie najwiarogodniejszych informacji, że w razie gdyby mocarstwa europejskie nie zgodziły się na wysłanie do Durazza wojsk międzynarodowych, to Austria i Włochy będą interwenjowały na własną rękę.

DURAZZO. Powstanie rozszerza się coraz bardziej.

Wojsko rządowe przygotowuje się do rozpaczliwej walki.

RZYM. Wiadomości z Albanji są niezwykle sprzeczne i chaotyczne. Jedne z pism donoszą, że powstańcy są bardzo zadowoleni z przebiegu rokowań z komisją międzynarodową, inne zaś, że rokowania te stanęły na martwym punkcie i niebawem ulegną zupełnemu rozbieciu.

DURAZZO. Dyrektor polieji tutejszej został aresztowany i osadzony w więzieniu za rozpowszechnianie pogłoski, że Essad pasza wraca do Durazza.

Akwizytor

zdolny, obeznany z działem lamp elektrycznych na Łódź poszukiwany. Łask. zgłoszenia: Fabryka „Cyrkon”, Warszawa, Nowowiejska 7.

Fabryka i Kantor: Piotrkowska Nr. 114.

Fabryka i Kantor: Piotrkowska Nr. 114.

Pierwsza Łódzka Szlifiernia Szkła i Luster

Edwarda Werminskiego

dawnej B-cia WERMIŃSKY.

Łódź, Piotrkowska 114, tel. 25-84.

Polecia szkła szlifowane dla wystaw artystyczne szlifowane. Szkło w miedzianym, miedzi i ołowiu. Szlifowanie kryształowe i t. p., nadto lustra kryształowe i szkła kryształowe belgijskiej fabryki: Compagnie des Glaces du Midi de la Russie, Ligue Sociale, Charleroi. Belgique, również płyty szklane dla pojazdów i samochodów. Szkła matowe, szkła kołcełne w różnych kolorach i t. p. i t. p. Przyjmujemy się do podlewania zniszczonego lustra. Ceny umiarkowane. Solidna usługa. Proszę żądać cenników.

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNO-ARTYSTYCZNE

„REMBRANDT”
Piotrkowska № 63.
25%
Na czas pewien ceny niższe.

„RAFFAEL”
Główna № 1.
25%
368-96

Prasujcie na gazie!

Czysto! Wygodnie! Tanio!

Koszt prasowania w ciągu 1-ej godziny wynosi 1 1/4 kop. Chcąc ułatwić konsumentom gazu zapoznanie się z zaletami żelazek gazowych, wypożyczamy bez obowiązku kupna i parę żelazek na ośmiodniową próbę bezpłatnie. Wielki wybór na składzie w magazynie gazowni miejskich przy ul. Tar-gowej 34. Telefon 18-35

SPINKS

WIELKI SENSACYJNY

ŚWIĄTECZNY PROGRAM

Ceny od 15 kop.

Grabieżcy berlinki Luny-Czynczykiem

NAD PROGRAM: **Rozalja w miłości niema szczęścia**

Wielki detektywny dramat z znakomitym detektywem **Nat Pinkertonem** w 4 częściach.

Arcywesoła komedia.

Dziennik Gaumont
Wydarzenia ostatnich dni.

Arcywesoła komedia.

ODEON

Od dziś do poniedziałku włącznie:
Wielki przeszło 3-godzinny program.

Ceny zwyczajne.

Dwunogi wilk „Kubuś posągiem”

Sensacyjny DETEKTYWNY dramat w 3 aktach z udziałem znakomitego detektywa BARKERA.

Arcywesoła komedia ze znakomitym „KUBUSIEM” w gł. roli.

Dziennik Gaumont (Ostatnia poczta). || **ZIMA** Wspaniałe zdjęcie z natury.
Nad program: **Pożar stepów**

Efektowny amerykański dramat w 3 aktach z życia „Cowboy”. Imponujące sceny jazdy konnej.

PARK WENECCJA

początek o g. 2 pp.

12 pierwszorzędných atrakcji. Teatr „Bartos pod Krakowem” operetka ludowa „Podejrzana osoba” komedia. Poniedziałek: „Dożywocie w letargu” operetka, „Spokojny lokator” komedia. Wtorek: „Oberżystka”, „Wojna z znanymi” komedia. — Teatr dla dzieci „Lakomy doktor” kom., p. Szastalskie. Koncert orkiestr. Zabawa dziecięca. Apoteoza ogni sztucznych.

Restauracja i kuchnia wyborowa. Koło śmiechu, łódki i. t. p. Wejście 20 kop., uczniowie i dzieci 10 kop. do 6 lat dzieci bezpłatnie.

W-go Leonhardta, szosa Pabjanicka.
w niedzielę 31 maja, w poniedziałek 1 czerwca i wtorek 2 czerwca
3 WIELKIE ZABAWY

WIELKI KROK NAPRZÓD

osiągnięto w pielęgnacji włosów przy zastosowaniu

Wody ziołowej „Kascha”

Wiele głoszące reklamy o „Wodach do włosów” nie dawały pożądaných rezultatów, wprowadzały jedynie publiczność w rozczarowanie.—Zawdzięczając apostołom przyrody, jak ksiądz Kneipp i inni, poznaliśmy niektóre własności ziół leśnych z łąk, które właśnie, będąc preparowane w naszym laboratorium, są najcenniejszymi składnikami wody ziołowej „Kascha”.

Po użyciu już pierwszego flakonu daje woda nasza zdumiewające wyniki.

Wstrzymuje wypadanie włosów, ochrania skórę od łupieżu i działa niezwykle pobudzająco na porost włosów. Nie luksusowym opakowaniem zdobyła sobie wodę ziołową do włosów „Kascha” wszechświatowe uznanie, lecz tylko swoją rzeczywistą wartością.

Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Cena 1 rb. 50 kop.

Chemiczno-Kosmetyczne Laboratorium w Sztuttgardzie.

Generalna reprezentacja na całą Rosję **H. Neumann, Łódź, Widzewska 86. Tel. 16-20.**

Zatwierdzono przez Urząd Lekarski za № 305 jako nadzwyczajnie skuteczny środek leczniczy „Wytwór Grzyba Japońskiego”

który to najznakomitsi lekarze zalecają pacjentom. Przeto więc używajcie wytwór na wszystkie cierpienia i dolegliwości żołądka, oraz kiszki: katar, wrzody, osłabienia, obstrukcję i t. p. Żołądek jest najważniejszy organ ciała ludzkiego od niego zależy zdrowie lub choroba całego organizmu, wytwór więc grzyba przyprowadzając przedewszystkiem żołądek do porządku, odnawia zarazem krew, oczyszcza płuca, zabija bakcyle gruźlicze. Stwierdzone zostało, że osoby dotknięte tak straszną chorobą jak suchoty, przy dłuższem używaniu wytworu grzyba, zupełnie czują się dobrze.

Prawdziwie nadzwyczajny radykalny środek na atretyzm, reumatyzm i skrofule z powodu przemiany materji—odnowienia krwi.

UWAGA: NIE TRUJCIE SIĘ WŁASNĄ DOMOWĄ PRODUKCJĄ, GDYŻ NA MOCY ROZBIORU CHEMICZNEGO MOŻNA SIĘ PRZEKONAĆ, ŻE WIĘCEJ SZKODZI, JAK POMOGŁO.

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych, w butelkach z marką ochronną grzyb.

Laboratorium Wytworu Grzyba Japońskiego w Warszawie. Przedstawiciel i dostawca **H. DOBROWOLSKI** Łódź, Przejazd 76 m. 8 2727

We wszystkich Księgarniach sprzedają się dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Języków Obcych w Szkole i Domu bezpłatnie, bo bez nauczyciela** z objaśnieniem wymowy i kluczem pod t.

Samouczek

Polsko - Niemiecki kurs wstępny (Elementarz)—po Kop. 5, 12, 24 i 40;—kurs I-szy k. 80;—kurs II-gi k. 1.60 — **Rusko-Niemiecki** po k. 5, 12, 24, 40 i 2.20. **Polsko-Francuski** kurs I-y k. 1.20; kurs II-gi k. 3.20—**Polsko-Angielski** kurs I-y k. 75; kurs II-gi k. 1.20 **Polsko-Ruski Elementarz** po k. 5, 12, 24, 40,—kurs I-y k. 1.40;—kurs II-gi kop. 1.80. Nakład autora (Reussnera), **Złota 6, Warszawa**, który wysyła I-y zeszyt **Samouczka** gratis, po otrzymaniu marki poczt. za 7 kop.

Przyjmę

Wspólnika

cichego, lub czynnego, z kapitałem 1000 do 5000 do zamiejscowego interesu. Skwerowa 22 m. 14, osobście od 6-ej do 8-ej w. 2501

Zaraz do wynajęcia sklep tabaczný, egzystujący przeszło 10 lat

w centrum miasta z wyrobioną klientelą.

Wiadomość Cegielniana 53 m. 36 od 3-iej do 5-iej po poł.



Rakiety Tennisowe wszystkich firm
PIŁKI FOOTBALLOWE.

Piłki Tennisowe „Stazenger Londyn”

Buty footballowe,

SWEATRY footballowe

jak również

wszelkie artykuły sportowe do

Footballu i Tennisa

w wielkim wyborze i po przystępnych cenach polecają

Bracia P. i M. Schwalbe

Piotrkowska Nr. 85.

7-mio klasowa szkoła żeńska imienia

Elizy Orzeszkowej

Spacerowa 21 telef. 30-95.

Zapis uczenic codziennie od godz. 10—2. Egzaminu wstępne do klas młodszych 8 i 9 czerwca o godz. 9-iej rano.

Kierowniczką Dr. nauk przyrod.

M. Stefanowska.

2726-3-1



Nowy wynalazek!

Za 10 kop. może każdy mieć świeże płyty do swych gramofonów.

Wiadomość w składzie Instrumentów muzycznych

M. PRIZANT, ŁÓDŹ, DZIELNA № 19.

Dobrze wprowadzonego zdolnego akwizytora

na pensję i prowizję poszukuje Warszawska fabryka smarów i olejów do sprzedaży swych fabrykatów na Łódź. Osoby, jedynie dobrze obeznane z prowadzeniem tej gałęzi przemysłu prozono są o składanie swych ofert sub: „Wprowadzony” do Powszechnego biura ogłoszeń—Warszawa, Nowy Świat 13. 2734

Antoni Matyka zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Rubinsteina. 2786

Potrzebny robotnik do składu węgla. Widzewska 93.

Oddam na własność chłopczyka 10 tygodniowego chorzonego. Widzewska 134 m. 132. 2785-4-1

Akuszerka udziela porad, przyjmuje chore, biednym następstwo. Dyskretna. Piotrkowska 223-13. 2709-9



!! WAŻNE DLA PAŃ !!

Na sezon letni polecamy nowoprzybyte najmodniejsze modele

Gorsetów

z satyny, trykotu, gumy, tiulu i jedwabiu

O łaskawe odwiedzenie prosimy

„ADELINA”

Pracownia Gorsetów
Piotrkowska 15.

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej), Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. L. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4 1/2 — 5 1/2, codziennie w niedziele od 10 — 11.

Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 1/2 — 2 1/2, a Poniedziałki, środy, soboty od 8 1/2 — 9 1/2 wieczór.

Dr. H. SZUMACHER. W niedzielę od 2 — 3 pop., wtorek, czwartek, piątek od 8 1/2 do 9 1/2 wieczór, w poniedziałek, środę, sobotę od 1 1/2 do 2 1/2 po poł.

Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1 — 2 pp.

Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7 — 8 wieczór codziennie.

Choroby **kobięce** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.

Choroby **cczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.

Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1 — 2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.



W czasie Zielonych Świąt

31 Maja i 1 Czerwca odbędą się na boisku przy ul. Srebrzyńskiej 37-39, (dojazd tramwajem Nr. 3 i 9)

2 Matche Footballowe Drezno — Łódź

„Dresdner Sportclub“ — Łódzki Klub Sportowy, Kraft

Pocz. o g. 4 i pół po poł. bez względu na pogodę.

Przedsprzedaż		Przy kasie	
CENY MIEJSC	Kupon do łoża	1 Rub.	1 Rb. 20 kop.
	Miejsce siedzące	70 k.	— 85 kop.
	Wstęp	85 k.	— 45 kop.
	Bilet uczniowski	25 k.	— 35 kop.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Z. Krzyżanowskiego, Piotrkowska 79 i u p. W. Dresslera, Piotrkowska 174.

Tylko w małym domku u Kanengisera Wschodnia 64

można dostać znane Petersburskie letnie sandały firmy „Skorochód“ jak również pończochy, koszule trykotowe, dziecięce ubrania, laski i różne galanteryjne towary po cenach przystępnych w znanym sklepie

2785 **Kanengisera Wschodnia 64.**

LECZNICA ZĘBÓW

Plombowanie i specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na oczekaniu. Wyjmowanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę

M. Lerner. 1849

Ceny bardzo przystępne.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2. Telefon № 13-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606“—914 (wśródzynie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—9 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

D-r S. KANTOR, (Piotrkowska 144), róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.

Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gał-tet światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc piciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

Pierwszy dentystyczny gabinet

Dr. med. Zacharow

(b. zarządzający i rektor szkoły dentystycznej). Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów. **Piotrkowska № 79.** Przyjmuje od 9 i pół do 2 i od 4 — 8.

Gabinet dentystyczny

E. Koprowski

Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Szczygła). Leczenie zębów bez bólu elektrycznością. Plomby i sztuczne zęby wszelkiego systemu. Prostowanie krzywych zębów. Masaż vibracyjny. 1719-0

Lekarz-Dentysta

J. HABERFELD

mieszka obecnie ul. Andrzeja № 2, róg Piotrkowskiej, I-sze piętro. Przyjmuje jak dawniej. Telefon 17-31. 1951—22

Dr. D. ALTERMAN

Choroby wewnętrzne, spec. serce i płuca. Godziny przyjęcia 5—7. Tel. 34-10. **Nowomiejska № 6.**

Dr. Trachtenberg

ul. Zawadzka № 6, tel. 34-76

b. asystent petersburskiego szpitala miejskiego, specjalista chorób wenerycznych, skórnych i niemocy piciowej. 1688—150

Przy leczeniu syphilisu zastosowanie preparatu ERLICH-HATA 606-914. Leczenie za pomocą elektryczności. Godziny przyjęcia: od 8—2 i od 6—9. Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. JELNICKI

choroby weneryczne, skóry dróg moczowych

ul. ANDRZEJA № 7

9—12 i 5—8, w niedziele i święta 9—4

Telefon Nr. 170 410 1

Dr. Karol Blum

Specjalista chorób Gardła, nosa, uszu i zbroczeń mowy (jąkanie, seplenienie i t. d.) podług metody Prof. Guttmanna z Berlina. Godziny przyjęcia: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-jej wiecz. **Piotrkowska 165 (róg św. Anny) Telefon 13. 52.**

Lekarz-dentysta

B. Liskier-Menczyńska

ul. Aleksandrowska № 37 (róg Zymmera)

Leczenie plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne po cenach przystępnych. Godziny przyjęcia od 9-1 i 3-8 w 2584

Dr. A. Tereszkwicz

Choroby wewnętrzne (płuca i serce) Przyjmuje od 9 i pół r. i od 5—7 pp **Widzowska № 40.** Telefon 26-92. 2572—50

Dr. med. Leyberg

Krótką, 5 tel. 25-50

Choroby skóry weneryczne i piciowe. Przyjmuje od 10—1 i od 6—8. Panie od 4—6. W niedziele i święta od 8—1. Dla pań oddzielna poczekalnia. 2266

Dr. W. DUTKIEWICZ

przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej. Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 9—12 r. i od 5—8 w Panie od 4—5 po poł. 20

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 po poł w niedziele od 10—11 r. **Ulica Piotrkowska № 35.** Telefon 19-84.

Lekarz-dentysta

Rena Rozenman

b. asystentka lek-dt. Haberfelda. **Mikołajewska 50, róg Nawrot.** przyjmuje codziennie od 10-1 i od 3-8 w. w niedziele i święta od 10-1. 2575—100

Dr. L. GUNDLACH

Choroby dzieci i wewnętrzne. **Zachodnia 57** róg Cegielnianej. Telefon 33-34. Przyjmuje od 5—6 po poł. 2560—100

Choroby skórne, weneryczne i niemocy piciowa

Dr. Lewkowicz

Leczenie trypra bez szpecących. Tel. 35-44

Przy syphilisie stosowanie prep. „606 i „914“ Leczenie elektrycznością i masażem vibracyjnym.

Konstantynowska 12 obok teatru Selina. od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6, w niedziele od 9—3. Tel. 35-44. Dla Pań osobna poczekalnia.

Dr. S. Sznitkind

przeprowadził się na ul. Średnią № 3. Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz włosów etc.). Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

Dr. D. Helman

mieszka obecnie **Piotrkowska 68**

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani. Przyjmuje 10—12 r. 5—7 po poł. w niedzielę od 10—12. **Telefon 16-85. 2540—30-1.**

Lekarz Dentysta

D. Sperling

Ul. Zawadzka № 23. b. asystent Instytutu Lekarsko-dent Moellera w Berlinie. Spec. Chirurgia jamy ustnej Orthodontia-Protetyka. Leczenie elektrycznością i masażem vibracyjnym. Przyjmuje od 10-2 r. i od 4-8 w. w Niedziele od 10-12. 26417-60-

Choroby wewnętrzne i dzieci. Przyjmuje od 4—6. 2559—100

Dr. M. Wolfsohn

Łódź, Wschodnia 17. Telefon 32-04.

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja Nr. 13, tel. 26-26. Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęcia od 9 i pół—12 rano i od 5—8 po poł., w niedziele i święta do 9 i pół—12. 2621-50-1

D. J. Silberstrom

Ordynator Amb. Czer. Krzyża Zawadzka 12. Choroby skóry, włosów i weneryczne. Usuwanie szpecących włosów i plam i t. d. Stosowanie prep. 606 i 914 (wśródzynie). Przyjmuje od 12—2 i 5—8 Panie od 4—5 (osobna poczekalnia), w niedzielę do 4 po południu

Dr. Zygmunt Ługowski

Konstantynowska 31

Choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje: do 9 rano i od 2 — 5. **Telefon № 36-48. 2536—30**

Lekarz dentysta

J. Segalewicz, Łódź ul. Brzezińska № 25. Przyjmuje od 10—1 i od 3—8 wiecz. Leczenie, plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Plomby i sztuczne zęby wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych. Przy gabinetcie specjalne laboratorium zębów. 2758—30

Doktor medycyny KLEMENS LIPiNSKI

Choroby dzieci i wewnętrzne. **Łódź, Zgierska 54.** Przyjmuje od g. 9 — 11 i od 3 — 5. 2590—100

Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.

PRZEPROWADZIŁ SIĘ na Zieloną 8. od 11—1 i 5—7 1/2.

Laboratorium Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 37. Telefon 26-81.

Badanie krwi na syfilis. Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płocin (gruźlicy) krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t. d.

Dr. J. Edelberg

Lekarz Łódzkiego Centralnego Pocztowo-telegraficznego wydziału. **Łódź, Piotrkowska 59. Tel. 2-14** Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-8 pp

Choroby kobiece, dzieci i wewnętrzne

Dentysta

J. Byteński

Zgierska 20

vis à vis kościoła N. M. P. Najlepsze i najładniejsze zęby sztuczne i plomby po cenach umiarkowanych przyjmuje od 9 rano do 8-jej wieczorem. 2706

Dr. med. I. IZYKSON

Aleksandrowska № 37. Choroby wewnętrzne i dziecięce. Przyjmuje od 10—12 i od 5—7 po poł. 2537—100

Dr. H. SZUMACHER

Nawrot 2. Choroby skórne i weneryczne. (przy syfilisie 606—914) Przyjmuje od 8 do 10 i pół i od 6—8. Panie od 5—6. 2740—0

Dr. med. J. SZWARCWASSER

Piotrkowska 18. Choroby wewnętrzne i nerwowe. **Specjalista chorób: żółdka, kiszki i przemiany materji** (cukrowa, podagra, otyłość i t. d. Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Przyjmuje od 11—1 i od 5—7 i pół po południu. 1931

Dr. med. B. Mintz

Młynarska № 15. B. lekarz kliniki akuszerjno-ginekologicznej prof. Jordana w Krakowie i Szpitala na Czystem w Warszawie. **Akuszeria, choroby kobiece, wewnętrzne i dzieci.** Przyjmuje od 9—11 r. i od 5—7 po poł.

Lekarz-Dentysta

J. GITTIS

Były asystent H. Putzmanna mieszka obecnie przy ul. **Staro-Zagrodzkiej 47,** dojazd tramwajem № 4. Przy gabinetcie specjalne laboratorium zębów i sztucznych. Przyjmuje od 10—1; 3—8. 873—80—1

Dr. med. D. Rosenzweig

choroby dzieci i wewnętrzne. **Zgierska 11.** przyjmuje do 10 rano i od 5—7 pop. 2587-50-1

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11. Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. **LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.** Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla pań osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. Med. Aleksander Margolis

Zielona 6. Tel. 6-13. **Choroby żółdka i kiszki** Przyjmuje od 9 — 11 r. i od 4 — 7 po południu. 1952 21

Dr. Tadeusz Brabander

Akuszeria, choroby kobiet i kobiec. narządów moczowych. Oświetlenie pęcherza. 2549—50

Piotrkowska 109. Tel. 11-14. Przyjmuje 9—11 r. i 4—7 pp.

GABINET DENTYSTYCZNY

Lek. dent.

Rajgorodzka-Obodowska

Piotrkowska 37

Leczenie plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Przy gabinetcie specjalne laboratorium techniczne technika dentystycznego M. Obodowskiego. 2383

Dr. M. Gromski

Choroby dzieci. **Dzielna 9.** Tel. 22-77. Od 8—9 rano i 3—5 po poł. 1644

Dr. Sz. RABINOWICZ

Franciszkańska 19. **Choroby wewnętrzne, kobiece i dzieci.** Przyjmuje od 9—11 i od 4—6-jej. 2759

Dr. med. J. Golde

Choroby żółdka, kiszki i przemiany materji. Przyjmuje od 8—10 r. i od 4—7 po poł. **Mikołajewska 50, II piętro.**

Dr. LEON GROSSMAN

mieszka obecnie Piotrkowska № 88 tel. 34-31. Spec. chorób **wewnętrznych i nerwowych** Przyjmuje od 9—11 i 4—6-jej. 236-20

Dr. H. Rueger

Nawrot Nr. 1. **CHOROBY WEWNĘTRZNE.** 4—6 po południu. 2435

Teatr Piotrkowska 15. Teatr
OPTIQUE PARISIENNE

Elektryczna wentylacja.

Zmiana programu we wtorki i soboty.

Niebywały świąteczny program.
Monopolowy obraz.

„CZARNA PLAMA“



Wzruszający dramat z życia złoczyńców w 4 częściach. Obraz niniejszy przedstawia wiele ciekawych wzruszających momentów,

I jeszcze wiele innych bardzo zajmujących obrazów.

„FLORA“

Bałuty, Zawadzka 22.

Od jutra dn. 31 maja
„Morscy grabieżcy“ dramat kryminalny w 4 częściach z udziałem słynnego detektywa Nat Pinkertona
Na scenie pod reżyserją St. Szoslanda
„Szpital warjatorów“ operetka w 1 akcie.

1889 r. ZŁOTY MEDAL. LONDYN

! WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTWA!

PROWIZORA
H.F. JURGENSA
BOROTYMOŁOWE-MYDŁO

PRZECIWKO POCENIU SIĘ.
OPALENIENIE, PIEGOM, WĘGROM,
PRYSZCZOM I ŻÓŁTYM PŁAMOM.

PACHNĄCE MYDŁO TOALETOWE
NAJWYŻSZEGO GATUNKU

WSEKIDLE DO NABYCIA
Kawa 50 k. 1/2 30 k.

GŁÓWNY SKŁAD:
Moskwa, G. F. Jurgens.

2290 - 214 -

S. Silberz
Dzielna 41.

Profesor solowego śpiewu, gry na fortepianie i kompozycji powrócił z Moskwy i udziela lekcji. Wkrótce otwiera klasę operową.
Przyjmuje od 10—2 i 4—7.
2754 - 30 - 1

Kaligraf
J. Berman, Południowa 25 m. 26
Poprawiam wszelki brzydki charakter pisma w przeciągu 20 lekcji we wszystkich językach. Ceny przystępne. Zastać można cały dzień.

Okazja nabyta tania, dobrych, trwałych wyrobów koszykarskich, jako to: mebli trzcinowych i bambusowych, koszy podróży, i wszelkiej galanterji: z powodu zmiany lokalu przez zakład koszykarski **Gustawa Zenf.**
Łódź, ul. Piotrkowska № 172
w Lipcu r. b. zakład będzie przeniesiony pod № 116 przy ul. Piotrkowskiej.
2755 - 6 - 1

Ciechocinek.

Sanatorium dla dzieci (do lat 15)
D-ra Margulesa, Wiadomość w Warszawie, Długa 36.
2637

Starszy Felczer
Piotr Golański
Były etatowy felczer Szp. Dz. Jezusa w Warszawie, z długoletnią praktyką.
Wykonywa wszelkie czynności w zakresie felczerstwa wchodzące codziennie szczepienie ospy świeżą krowianką.
Rzgowska 33, I-sze piętro.

Pierwsza
+ chrześcijańska lecznica +
chorób zębów i jamy ustnej.
Łódź, ulica Przejazd 8.
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby
Porada od 25 k. od 10—7 wiecz.

Ogłoszenia drobne.

Dla pani, pracującej poza domem mieszkanie przy rodzinie bardzo tanio. Wiadomość: Widzewska № 7 m. 32 codzien. od 12 do 3-jej

Elegancki sklep kawy i delikatesów do sprzedania, wiadomość na miejscu, Nawrot 47. 2860 - 3 - 1

Krawcowa potrzebna zaraz do domu prywatnego. Krótka 10 m. 6. 2783 - 2 - 1

Ładne mieszkania w Póttalarku do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u dzierżawcy Fintkowskiego, albe Przejazd № 6 m. 6.

Potrzebny chłopiec do stojarza. Nowaka 6. 2781 - 3 - 1

Bez tarcia!!! **„JAGA“** Bez pracy!!!
Proszę się przekonać.
Ileż ciężkiej pracy i kosztów każda skrzętna gospodyni ponosi, aby mieć ładnie i pięknie wypraną bieliznę! A przecież cel ten można osiągnąć łatwiej i taniej, bo kupując za 20 k. paczkę preparatu „Jaga“ oszczędza sobie przy praniu połowę tej ciężkiej i mozolnej pracy i kosztów, a rezultaty będą wspaniałe. Najbrudniejsza, nawet stara żółkła bielizna będzie jak nowa o śnieżno-białym wyglądzie. Ryzyko żadne, próba sówicie Pani się opłaci. Dla bielizny „Jaga“ jest absolutnie nieszkodliwa. — Zapłać 500 rub. temu kto wykaże w „Jadze“ obecność: chloru, lub jakichkolwiek, innych szkodliwych dla bielizny kwasów.
Generalny przedstawiciel
F. Pacholeczyk
Benedykta 41, tamże skład główny.

ZAPŁAĆ WSZĘDZIE!!!

Zarząd Eksploatacji
Łódzkich Rzeźni Miejskich
Ul. Inżynierska № 1.
telefon № 46 i 14-65
Wydzierżawia przedziały chłodnicze do przechowywania mięs i wyrobów masarskich, jak również specjalne ubikacje do przechowywania ryb.
Poleca również lód sztuczny po—15 kop. za pud na miejscu, bez odstawy.

Wielka wysprzedaż foremnych kapeluszy
Piotrkowska № 9 podwórzu u Barucha.
UWAGA: Ceny od 1.50. 2736 - 3 - 1

8-klasowy Zakład naukowy żeński
z programem męzkich gminazjów klasycznych
Zofji Libiszowskiej
Zawadzka 24.
2740-10-1
Egzaminy wstępne przedwakacyjne rozpoczynają się 25 maja

Z początkiem przyszłego roku szkolnego otwarta zostanie przy NOWYM RYNKU № 2 (gdzie mieściła się szkoła Berlitz)
Wyższa 4-klasowa szkoła męska M. P. Korotkiewicza
z wszystkimi prawami szkół rządowych. Egzaminy wstępne przedwakacyjne rozpoczną się dn. 20 Maja (2 czerwca), a po wakacjach 19 sierpnia (1 września). Informacji udziela p. Korotkiewicz w niedziele i czwartki od 7-jej do 9-jej wieczorem do 1 lipca w kancelarji szkoły p. Szakina (róg Cegielnianej 23 i Zachodniej 62, (telef. 27-27), a od 1 lipca w kancelarji szkoły własnej, (Nowy Rynek Nr. 2).
Prośby przyjmuje się codziennie pod wskazanym adresem. Programy (cena 5 kop.) nabywać można w księgarniach p. Fiszera (Piotrkowska 48) i p. Johelona (Piotrkowska 26). UWAGA: Liczba uczniów w każdej klasie określona. 2742 - 10 - 1

Dyrektor VII-kl.
Szkoły Handlowej Żeńskiej
C. Waszczyńskiej, (ul. Zielona 15)
Zawiadamia, że egzaminy wstępne przedwakacyjne odbędą się w dniu 4, 5 i 6 czerwca. Podania wraz z dowodami przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 9-3 godz. 2744-3-1

Inspektor prywatnej wyższej szkoły z prawami 4-klasowych szkół rządowych
Aleksandrowa
zawiadamia, że egzaminy do wstępnej i I klasy rozpoczynają się 2 czerwca, do II-jej—25 maja, do III—15-go sierpnia. Od d. 1 (14) lipca szkoła zostanie przeniesioną z ul. Dzielnej № 13 na **Mikołajewską № 11** do oddzielnego gmachu specjalnie przebudowanego. Od roku szkolnego wykładana będzie w szkole gimnastyka, śpiewy i muzyka.
UWAGA: Ilość uczniów w każdej klasie ze względów pedagogicznych ograniczona. 276_1

Ministerjum Handlu i przemysłu
VII-klasowa Żeńska szkoła Handlowa J. L. Aba w Łodzi
Zielona 8 Tel. 29-33.
Kancelarja szkoły zawiadamia osoby zainteresowane, że przyjmuje się prośby już od pragnących podać się egzaminom w miesiącu Czerwcu. Do prośby należy bezwarunkowo dołączyć: 1) metrykę 2) świadectwo pochodzenia 3) świadectwo od lekarza o szczepieniu o3 p y. Egzaminy rozpoczynają się 2 Czerwca, now. st. 2763-5

Szkoła przygotowawcza koedukacyjna Heleny Cholewickiej
Ewangelicka 18, róg Mikołajewskiej I-sze piętro.
przyprowadza starannie chłopców i dziewczynki do klasy II szkół średnich wszelkiego typu, kładąc jednocześnie nacisk na wychowanie etyczne, fizyczne i estetyczne. Lokal obszerny, słoneczny, z wielką salą rekreacyjną. Personel nauczycielski składa się z 10-iu osób wykładających, oraz lekarza szkolnego. Przy szkole wzorowy **Zakład Freblowski**, oraz **Kursy pedagogiczne** dla freblasek. Zapisy przedwakacyjne do szkoły i na kursy do 15 czerwca w kancelarji szkoły między godz. 9 a 4. Dzieci nauczycieli otrzymują znaczne ustępstwa.
Szkoła freblowska czynną będzie przez wakacje.
Dla dzieci urządzane będą wycieczki do ogrodów. Dla uczniów mających poprawki udzielane są korepetycje.

Szkola przygotowawcza dla chłopców i dziewcząt JADWIGI ZAWADZKIEJ

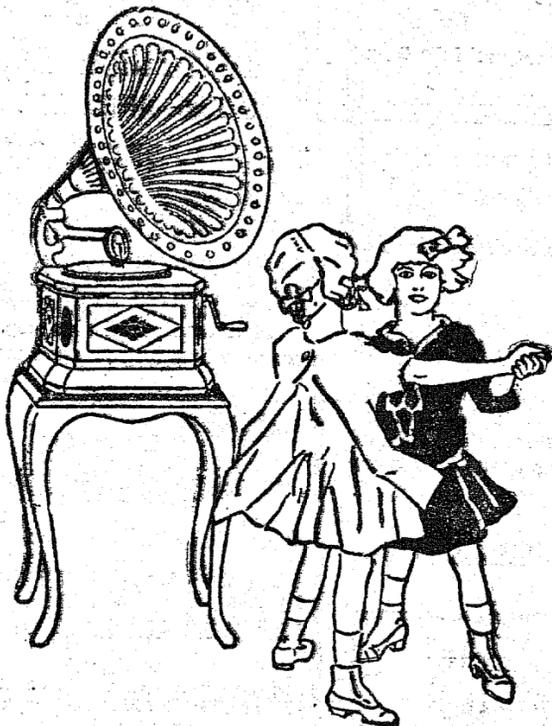
Spacerowa 17 (dom Akc. Tow. K. Scheiblera).

Przyjmują zapisy na r. s. 1914/15, codziennie, prócz świąt, od 10-ej—6-ej. Szkoła systematycznie rozwija dzieci i starannie przysposabia je do średnich zakładów naukowych.—Prócz przedmiotów obowiązujących, program obejmuje: pegadanki etyczne, przyrodnicze i geograficzno-historyczne, rysunek, śpiew, słody i gimnastykę; na żądanie rodziców—języki.—Hość dzieci w każdej klasie ograniczona.—Lekal obszernej i higienicznej.—Opielka lekarska.

Kierownik szkoły **W. Zawadzki**, naucz. gimn. polsk. i niemiec

Przy szkole wzorowo urządzony **Zakład Freblowski.**

2725—3—i



Na letniska

i wycieczki



P A T H E F O N Y

są najlepszą i najpożyteczn. rozrywką i grają bez igieł głośno i nadzwyczaj wyraźnie.

Wielki wybór płyt operowych, operetkowych i t. d. Najnowsze modele aparatów z tubami i bez tub. Sprzedaż na RATY na warunkach bardzo dogodnych tylko

w Specjalnym Składzie Pathefonów

Łódź, Piotrkowska 118, tel. 19-09, 1 piętro. :: Cenniki i repertuary żądać darmo.

Gorset „JUVENIL”

Przygotowuje Piękność figury i zdrowia

ZALETY:

rozszerzenie klatki piersiowej,
talia elastyczna,
linja pleców zupełnie
prosta.

Używając gorset „JUVENIL” niebę-
dzie więcej pochylonych dzieci, skłon-
nych do chorób płucnych.

Gorsety „JUVENIL”

renomowana pracownia gorsetów

Aenny Laferskiej

Poleca wielki wybór gorsetów ostatnich fasonów
Paryskich i Wiedeńskich, a także ason
„TANGO”.

Łódź,

Konstantynowska № 10. Tel. 34-75.



WIELKI WYBÓR „Żurnali” form oraz manekinów
najmodniejszych

NAJTANIEJ u

„LEVITANUSA”

Konstantynowska 12

2571—10

Nowo-otworzona i zatwierdzona przez Rząd z kursem dziennym, wieczor-
nym i niedzielnym

Pierwsza Łódzka

Szkola Sztuk Pięknych

ARTYSTY MALARZA

Piotra Szymańskiego

z udziałem pierwszorzędnych sił arty-
stycznych. Program Paryskiej Akade-
mji Sztuk Pięknych. Zapisy przyjmuje
kancelarja szkoły, ul. Piotrkowska
№ 17, od godz. 10 rano do 2 po poł.
i od godz. 6 wiecz. do godz. 8.

UWAGA: Przy szkole są specjalne
kursy fachowo-rzemieślnicze. 2602-30

I. NOWAKOWSKI i S-ka

dawniej M. KAPUŚCIŃSKI

ROBECIA WIELKI WYBÓR OBUWIA WŁASNEGO WYROBU

Łódź, Piotrkowska № 9.

Łódź, Piotrkowska № 9.



Boisko Touring-Clubu

Wodna 4

31 maja i 1 czerwca odbędą się

2 Matche Footballowe

Gliwice-Łódź

„Rasensportverein” i „Touring-Club-
Victoria”

Początek o godz. 4 i pół po południu.

	Przedsprzedaż:	Przy kasie:
CENY	Miejsce siedzące 50 kop.	60 kop.
MIEJSC.	Wstęp 30 kop.	40 kop.
	Bilet uczniowski 20 kop.	30 kop.

Bilety wcześniej są do nabycia u Braci P. i M.
Szwabego, Piotrkowska 85.



NAUCZYCIEL

udzie a korepetycję oraz przysp-
sabria na różne świadectwa.
Ul. Piotrkowska 117. m. 17, zasie-
można od 5—8. 245

Buchalterji

podwójnej

rachunkowości handlowej, k-
respondencji w 5 językach
stenografji etc. wyklada gra-
townie M. Steinhauer, dyp-
mowany nauczyciel buchalt-
rii, Łódź, ul. Widzewska 2.
oficyna 2 wejście, III pię-
na lewo. Godziny przyja-
od 2—3 po południu i 9
wieczorem. Oddzielne gpy
z wykładem w polskim w
niemieckim języku. 241-5-1



GELÉE, MYDŁO, PUDER

„FILODERMIN”

DLA UDELIKATNIENIA SKÓRY TWARZY I RĄK
A. LEMERCIER

2589

„HYGIENA TWARZY I RĄK”

wszczęświatowej sławy

„SIMI” (PLYN)

2638

Udelikatnia skóre, leczy radykalnie i usuwa pieg, wagner, liszaje, kros-
ty, oraz polysk twarzy. Nadaje twarzy piękność i urok młodości.
Cena flakonu Rb. 1.70. Wystrzegac się falsyfikatów w opakowaniu
Niemieckim, wywołujących zapalenie skóry. Żądać tylko w opak-
waniu Polakom lub Rosyjskiem.
Przedstawiciel Józef Grossman, Warszawa, Złota 16, tel. 184-44.

NOWY ŚRODEK NA POROST WŁOSÓW.

Na mocy udzielonego mi pozwolenia przez Warszawski Urząd
Lekarski z dnia 10 września 1909 r. za Nr. 5511 na rozpowsze-
chnienie mego wynalazku na porost włosów oraz swobodnego
ogłaszania wydanego mi przez tenże Urząd Lekarski z d. 15
września 1910 r., mam zaszczyt polecić mój wynalazek na porost
włosów i przeciw ich wypadaniu i lupieżowi z bardzo dobrym
rezultatem. Listy dziękczynne, poświadczające rejalnie, dające
rękojmie o skuteczności wynalazku, posiadam. Sposobu użycia
udzielam osobiście.

Marja Świątkowska, Łódź, Średnia № 53, m. 8.

Potrzebny do sklepu młody, inteligentny
sprzedawca z niemieckim.

Konieczna znajomość branży elektratech-
nicznej.

Wyczerpujące oferty z wymaganiami do
Tow. Akc. „Siemens” Piotrkowska 96.

KROPLA MLKA

Piotrkowska 1
Bezpłatne porady lekkie w
zakresie żywienia niemowląt:
w poniedziałki, środy piątki
od 7-8 wieczorem, w wtorki
czwartki i soboty od 9 rano.
Egzdawnictwo i spraz mle-
ka w dnie powszednim od 9-11
rano i od 6-8 wieczem, w
niedziele i święta od 11 rano.
2707



PRZECIWIW PIEGOM

Krem ks. Kneippa J. Hartmana

radykalnie usuwa pieg, opalenizne, wszelkie plamy, przyszcze,
wagner, czerwoność skóry, a także wygładza zmarszczki. Żądać
w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Wystrzegac
się falsyfikatów, gdyż prawdziwy tylko w słoikach z wypalonym napisem:

KREM KNEIPPA.

Aptekarza J. Hartmana № 1359. Hurtowa sprzedaż apteka w Łodzi, Młyarska 15.
2689-8-1

LECZNICA dla PRZYCHODZĄCYCH CHORYCH

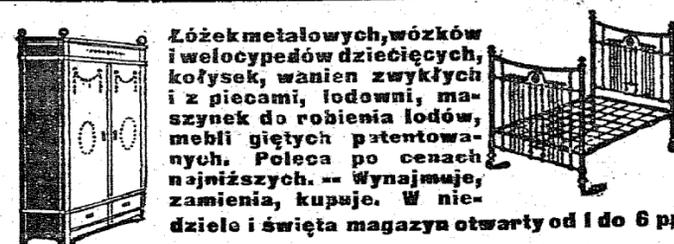
ul. Pietrkowska № 17 (dom przechodni), ul. Zachodnia 52. Tel. 35-58

Lekarze ordynujący	Specjalność	Dnie przyjęcia w lecznicy	Godziny
Dr. Altenberger O.	ch. gardła, nos i uszu	poniedziałek, środa, sobota	9-10
Dr. Artyfikiewicz C.	ch. kobiece i akusz.	wtorek, czwartek, piątek	3-4
Dr. Bernard W.	ch. wener. i moczo-pł.	codziennie prócz wtorka i piątku	2-3
Dr. Brabander T.	ch. kobiece i akusz.	poniedziałek, środa, piątek	1-2
Dr. Brzozowski K.	ch. kobiece i akusz.	wtorek, czwartek, sobota	7.30-8.30 w.
Dr. Czaplicki B.	ch. gardła, nos i uszu	niedziela	2-3
Dr. Dutkiewicz W.	ch. wener. i skórne	wtorek i piątek	12-1
Dr. Dunin-Wasowicz.	ch. dzieci	poniedziałek, środa, piątek	7-8
Dr. Garliński.	ch. oczu	wtorek i piątek	2-3
Dr. Gloger R.	ch. kobiece i akusz.	poniedziałek, środa, sobota	10-11
Dr. Goldberg H.	chirurgia	poniedziałek, środa, sobota	3-4
Dr. Goldenberg A.	ch. kobiece i akusz.	wtorek, czwartek, sobota	1-2
Dr. Gromski.	ch. dzieci	poniedziałek, środa, piątek	7.30-8.30 w.
Dr. Gundlach.	ch. wewn. i dzieci	w w niedzielę i święta	9-10 r.
Dr. Jasiński E.	chirurgia i kobiece	poniedziałek, czwartek, sobota	3-4
Dr. Jokił J.	ch. wewn. i dzieci	wtorek, czwartek, sobota	1-2
Dr. Lewinson St.	ch. wewnętrzne	poniedziałek, środa, piątek	7.30-8.30 w.
Dr. Lipiński Klem.	ch. wewn. i dzieci	w niedzielę i święta	9-10 r.
Dr. Libiszowski E.	ch. wewn. i dzieci	poniedziałek, czwartek, sobota	3-4
Dr. Łuczycycki B.	ch. nerwowe	codziennie prócz niedziel	10-11
Dr. Ługowski Z.	ch. kobiece i akusz.	środa i sobota	1-2
Dr. Łukasiewicz	ch. wewn., żołą. i dzieci	codziennie	11-12
Dr. Marks M.	ch. kobiece i chirurgia	wtorek, środa, piątek	3-4
Dr. Michałski J.	ch. oczu	niedziela	2-3
Dr. Michałski Ł.	ch. kobiece i akusz.	poniedziałek i czwartek	6-7
Dr. Mittelstaedt E.	ch. wewn. i nerw.	codziennie prócz niedziel	3-4
Dr. Olszewski L.	ch. wewn., żołą. i kisz.	poniedziałek, czwartek, sobota, niedz.	12-1
Dr. Osiecki T.	ch. płuc i serca	poniedziałek, środa, piątek	8.30-9.30 w.
Dr. Rosiewicz J.	ch. wewn. i dzieci	poniedz. środa piątek niedziela	10-11
Dr. Rueger H.	ch. wewn., żołą. i kisz.	wtorek, czwartek, sobota	8.20-9.20 w.
Dr. Sadkowski H.	ch. wener. i skórne	wtorek, czwartek, sobota	9-10
Dr. Skusiewicz F.	ch. wener. i skórne	piątek	5-6
Dr. Sonenberg G.	chirurgia i ortopedia		
Dr. Tomaszewski A.	chirurgia		
Dr. Watten I.	chirurgia		

Dyżury nocne, analizy, szczepienie ospy, badanie mamek
Cena za poradę 50 kop.

Magazyn MEBLI
i
Skład Fabryczny

Łódź, ul. Pietrkowska 116 i 1-piętro front
Majwiękzy
Łódź, Pietrkowska 116 i 1-piętro front
Chrześcijański



**Łódź, ul. Pietrkowska № 116, 1-sze piętro, front
Władysław Romiszowski**

Pierwsza chrześcijańska spółka

skupuje i sprzedaje używaną garderobę męską po cenach możliwie niskich, jak również na miejscu **ZAKŁAD KRAWIECKI**. — Polecając się łaskawym względem W. W. P. P. prosimy uprzejmie o nadsyłanie znoszonej garderoby wprost do naszego magazynu **Główna № 32**, lub o łaskawo zawiadomienie.

Z poważaniem
I. Wojciechowski i H. Stelmaszczyk.

2675-80 1

4-KLASOWY ZAKŁAD NAUKOWY MĘSKI
Z ZAKRESEM NAUK PROGIMNAZJÓW RZĄDOWYCH
A. Zimowskiego w Łodzi.
przy ulicy Pietrkowskiej 271.

Egzamina wstępne do klas: wstępnej, I, II i III rozpoczną się 4 czerwca i potrwać do 20. Podania przyjmuje kancelarya szkoły przygotowawczej od godz. 10 ej do 3 ej i od 5 do 8-ej codziennie. Abiturjenci po ukończeniu wszystkich 4 klas będą korzystali z praw szkół rządowych. Bliższych informacji udziela przełożony w godzinach wyżej określonych. Wpis w klasie wstępnej rubli 30, a w I, II i III rb. 37, kop. 50 półrocznie. Oprócz klasy wstępnej istnieją dwie podwstępne gdzie przyjmowani są chłopcy od lat 7.

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiam Sz. Klientę, że z dniem 4 maja r. b. otworzyłem

przy ul. Cegielnianej № 24
magazyn wszelkiego rodzaju obuwia własnego wyrobu.

Polecając się łaskawym względem Sz. Klienteli

J. Kowalczyk

389 **SKŁAD PAPIERU**
Marji Strzeleckiej
Zielona 15. Tel. 23-53.

Poleca wszelkie materiały piśmienne i rysunkowe. Dla szkół, biur i kantorów: księgi handlowe, koperty, papeterę ozdobną, notesy, teki, kałamarze, albumy. Wykonuje wszelkie roboty drukarskie, litograficzne i introligatorskie.

Lemoniady Owocowe.

Najzdrowszym napojem jest dobra
Lemoniada Owocowa
z naturalnych soków na wodzie destylowanej.

To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryk **K. CHADZYŃSKIEGO**, w patentowanych fiaskach opłombowanych; Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją.

Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69
Cena fiaski 8 kop. Dostawa do domów.

Lemoniady Owocowe.

Aukcyjny Komisarz-Rekomendacyjny Kantor
F. ACHOLCZYKA, ul. Lipowa 36, róg Benedykta.

ostarcza w miejscu i na wjazd biuralistów, biuralistki, kasjerów, kasjerki, stolarzy, bufetów, nauczycieli, nauczycielki, freblanki, bony, pielęgniarki, mamki, gosposy, stróżki i wszystkie usługi wszelkiego rodzaju płci obywatelskiej i robotników rolnych.

Skóry podeszwiane
poleca nowo utworzony
SKŁAD SKÓR.
Ceny niskie.
Urbankowski i S-ka Łódź, Przejazd 16 (wejście z bramy). 2485-3-1

Przekonajcie się!

ze najlepszy płyn do czyszczenia metali, luster i szyb jest **„SIDORIN“**
G. Joskowicza (jun.).
Żądajcie wszędzie w opakowaniu 15 i 25 kop. Przedstawiciel na Łódź D. Markus, Piotrkow. 115, tel. 21-79 na Król i Ces. G. Joskowicz,
Zgierska 13,
SKŁAD APTECZNY.

Czysto urządzone
KAWIARNIA
FOGELSANGA
Mikofajewska 59 wydaje codziennie
obiady smaczne gospodarskie
od 12 do 4 po 30 i 40 kop.

!Do Ameryki!

Jedynie uprawnione biuro w Łodzi Rosyjsko-Amerykańskiej Linji.
Wysła pasażerów tylko najlepszymi pospiesznymi okrętami
Sprzedaż biletów okrętowych (szyf-karty) **BARDZO TANIO.**
Wszelkich informacji udziela się w biurze **Łódź, ul. Długa № 28.**
Wystrzegajcie się pokątnych agentów. 2670

Szybko i pięknie pisać
wyczuć znany
pr. kalligrafji **Ł. Berman**
w ciągu 20 lekcji
podejmuję się również wyczyć pisać w krótkim czasie zupełnie niepiśmiennych. 2646-25
Adres: Zawadzka 19 m. 7.

Bałucka Lecznica
dla
przychodzących chorych
Zgierska № 15.

Dr. Z. Hollenderska { Choroby oczu od 10-11
Dr. A. Tenenbaum { Choroby wewnętrzne i dzieci
Dr. A. Tereszkowicz {
Dr. M. Wolfsohn { od 9-2 i 7-8
Dr. B. MINTZ { Choroby kobiece i wewnętrzne. Od 2-3.
Dr. I. Silberstrom { Choroby skórne i weneryczne 3-4
Dr. B. RON { Choroby chirurgiczne, uszu, nosa i gardła od 9-10
Badanie mamek, analizy, szczepienie ospy.

Porada 30 kop. 2699-3-1

„Gwiazda“
Pasta do czyszczenia obuwia, której pod względem twardości, polysku i konserwacji skóry nie dorówna żadna z past krajowych i zagranicznych.
Żądać wszędzie!!!
Jeneralny przedstawiciel
F. Pacholczyk
Benedykta № 41
Tamże skład główny.

MAGAZYN
ubiorów męzkich
Franciszka HESSE
ul. Andrzeja № 1.
Telef. 31-76.

Poleca nowości sezonowe: ulstry, couwer-cod palta, garnitury marynarkowe, jak również uczniowskie i dziecinne.
Wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych zawsze na składzie.



4 klasowa Szkoła Handlowa
Łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej.
(ul. Długa 45).

Egzamina wstępne przedwakacyjne do klas Wstępnej niższej i wyższej rozpoczną się dnia 3 czerwca r. b.
Podania przyjmuje kancelarya szkoły codziennie w godzinach biurowych. 2726-3-1

Szkoła Handlowa 4-kl.
H. Cyrklera w Łodzi
(z prawami szkół rządowych).
Ul. Widzewska 103.

Egzamina wstępne rozpoczną się dnia 9 czerwca r. b. o godz. 9 rano. Podania przyjmuje kancelarya szkoły codziennie, prócz świąt i niedziel. Po wakacjach egzamina wstępne odbywać się będą w końcu sierpnia r. b. 2694-10-1